Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III

Rok XVII. Kraków, środa 14 marca 1934 Nr. 73

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Projekt konstytucji odesłany do Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 3. (Sin) Dziś o godz. 2 popołudniu marszałek Sejmu p. Świtalski przesłał do Senatu projekt konstytucji uchwalonej przez Sejm. Referentem projektu w Senacie został wyznaczony jeszcze poprzednio senator Rostworowski. Tezy konstytucyjne pozostają bez zmian. Jaki los czeka projekt konstytucyjny, w tej chwili jeszcze nie wiadomo. Mówią o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej. Prawdopodobnie w tej sprawie złoży oświadczenie marsz. Świtalski na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu.

Dziś sprawa pełnomocnictw w Sejmie

Warszawa, 12. 3. (Sin) Jutro w wtorek o godzinie 10 odbędzie się ostatnie posiedzenie Sejmu w bieżącej sesji. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy o pełnomocnictwach, poprawki Senatu do budżetu oraz sprawa wydalnia posłów.

Koło żydowskie uchwaliła wstrzymać się od głosowania nad ustawą o pełnomocnictwach.

O ekspose p. ministra spraw zagranicznych

Warszawa, 12. 3. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu. Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Stanisław Stroński (Kl. Nar.), który oświadczył: Z utęsknieniem czekamy na umieszczone na porządku dziennym expose ministra spraw zagranicznych i rozprawę komisji nad niem. Trzy miesiące temu prosiliśmy o to w sposób przewidziany regulaminem, ale pan przewodniczący uznał ten sposób za niedostateczny. Następnie ze strony opozycji kilkakrotnie zwracano się do p. przewodniczącego o zwołanie posiedzenia, p. przewodniczący przyrzekł to uczynić, lecz sesja dobiega już końca a posiedzenie nie zostało zwołane. Najlepszą wskazówką jak dużo jest spraw do omówienia w polityce zagranicznej jest choćby to, że p. przewodniczący w ubiegłym miesiącu dwa razy mówił o tych sprawach, na obiedzie „Czasu' w Krakowie i na obiedzie „Słowa' w Wilnie.

W odpowiedzi przewodniczący komisji poseł Radziwiłł oświadczył: Zaznaczam, że jako prywatny człowiek mogę przemawiać poza Sejmem o polityce zagranicznej. Co się zaś tyczy zwołania posiedzenia, to miałem dane uprawniające mnie do zapewnienia, że posiedzenie także się odbędzie. Ale obecnie od pewnego czasu pan minister jest chory i dlatego posiedzenie nie mogło się odbyć.

Następnie komisja uchwaliła kilka ustaw ratyfikacyjnych.

Naprężona sytuacja w Hiszpanji

100.000 robotników strajkuje w Madrycie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt. 12. 3. (R) Mimo usilnych zabiegów ministra spraw wewnętrznych, by nie dopuścić do wybuchu strajku drukarzy, przystąpili dziś do strajku wszyscy zecerzy, drukarze i graficy, wobec czego dzienniki nie będą mogły wyjść. Poza dziennikiem katolickim „El Debate", gdzie pracują wyłącznie zecerzy nie zrzeszeni w związku zawodowym, wyjdzie jedynie organ socjalistyczny „Socialista". Strajk ma podłoże czysto polityczne. Po przystąpieniu do strajku drukarzy i pracowników zakładów graficznych, którzy przystąpili do strajku po metalowcach i robotnikach budowlanych, strajkuje obecnie w Madrycie ponad 100 tysięcy osób.

Sytuacja w całym kraju jest niezwykle naprężona.

Rząd wydał daleko idące środki ostrożności. Policja i żandarmerja znajduje się w pogotowiu alarmowem. Wojsko otrzymało polecenie nieopuszczania koszar.

Uspokajający komunikat urzędowy

Madryt. 12. 3. PAT. Agencja Fabra zaprzecza obiegającym zagranicą pogłoskom, jakoby od dzisiaj wieczór miał się rozpocząć strajk generalny w Madrycie. Według doniesień agencji, żadne konflikty nowe nie są przewidywane, zaś konflikty istniejące, znajdują się na drodze do pomyślnego rozwiązania.

B. minister skarbu U.S.A. - Mellon oskarżony o nadużycia podatkowe

Nowy Jork. 12. 3. (R) Wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego i finansowego postawiono w stan oskarżenia z powodu machinacyj podatkowych, przez co skarb państwa poniósł olbrzymie straty. M. in. oskarżony został dawny minister skarbu Andrew Mellon, dawny burmistrz Nowego Jorku Walker i współwłaściciel banku Morgana, Lamont.

Mellon oświadczył, że rzucone na niego oskarżenie nie jest oszczerstwem, mającem podłoże polityczne i nie jest zgodne z prawdą. W ciągu ostatnich 20 lat załacił on tytułem podatków przeszło 20 miljonów dolarów.

OD REDAKCJI

Zpowodu blisko dwugodzinnej przerwy w dostarczaniu prądu z Elektrowni miejskiej, część nakładu dzisiejszego pozbawiona jest z konieczności dwóch kolumn druku (3 i 14).

Belgja nawiąże stosunki z Sowietami

Bruksela. 12. 3. PAT. Minister spraw zagranicznych Hymans zapowiedział, iż sprawa nawiązania stosunków z Sowietami będzie tematem najbliższych prac gabinetu belgijskiego. Oświadczenie to przyjęte zostało z wielkiem zadowoleniem przez tutejszą prasę.

Socjaliści francuscy przeciwko rządowi Doumergue'a

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 12. 3. (M) Rada krajowa francuskiej partji socjalistycznej przyjęła wczoraj wieczór rezolucję przeciw obecnemu rządowi. Rezolucja stwierdza, że partja socjalistyczna wypowiada obecnemu rządowi francuskiemu walkę, ponieważ rząd ten doszedł do władzy poprzez powstanie zbrojne.

Goemboes i Dollfuss w Rzymie

Rzym. 12. 3. (R) Premjer węgierski Goemboes przyjechał dziś przedpołudniem do Wenecji, gdzie oczekiwał na niego poseł węgierski przy Kwirynale. Popołudniu odjechał Goemboes w towarzystwie posła specjalnym pociągiem salonowym Mussoliniego do Rzymu, gdzie przyjedzie późnym wieczorem. Jutro ma być Goemboes przyjęty także przez papieża.

Kanclerz austrjacki Dollfuss przybywa do Rzymu jutro popołudniu drogą powietrzną. Co do tematu mającej się odbyć konferencji Mussoliniego z Goemboesem i Dollfussem panuje w dalszym ciągu głęboka tajemnica.

Przymusowa kastracja

Frankfurt n. Menem. 12. 3. PAT. „Kasseler Post" donosi, że tamtejszy sąd skazał 31-letniego siodlarza Grzegorza Koebericha za wielokrotne przestępstwa na tle erotycznem na przymusową kastrację wbrew orzeczeniu lekarza, który się do tego rozstrzygnięcia nie chciał przychylić. Zdaniem lekarza, niema pewności, czy kastracja usunie chorobliwe popędy erotyczne.

• • •

Lipsk. 12. 3. PAT. Sąd doraźny we Freibergu skazał 22 komunistów i socjal-demokratów na łączną karę 54 lat więzienia za działalność wywrotową i próbę wznowienia działalności politycznej zakazanych partyj.

Z DNIA

Nie dopuśćmy do anarchji!

Ilekroć piszemy o stosunkach wewnętrznych w naszym ruchu, odczuwamy konieczną potrzebę zauważenia z góry — tak pro foro interno, jak i externo —, że cokolwiek się u nas dzieje, nie dzieje się gorzej niż gdzieindziej. Nie mówimy tego bynajmniej dla jakichkolwiek celów apologetycznych — byłoby to oczywiście czemś zupełnie naiwnem, — ale poprostu z tego powodu, ażeby zapobiec nastrojom sceptycyzmu lub paniki. Ani do sceptycyzmu ani do paniki niema żadnego zgoła powodu. Oddawna nie żyjemy już w ghetcie. Przeżywamy prądy, niepokoje i stany nerwowego napięcia, analogicznie z całym światem. Wie es christelt, so jüdelt es sich... Nie jesteśmy żadnym wyjątkiem, ani w złem ani w dobrem...

Stwierdzając to, trzeba jednakże — jak to zawsze czynimy — również stwierdzić, iż stan wewnętrznego rozbicia jest, objektywnie biorąc, dla narodu żydowskiego i dla ruchu sjonistycznego groźniejszy, aniżeli dla innych społeczeństw. W golusie jesteśmy rozproszeni i już przez to samo stanowimy społeczność mniejszego oporu, a w Palestynie — na terenie budującej się siedziby narodowej — mamy w naszej polityce „zewnętrznej" do przezwyciężenia dwa czynniki stałego oporu: politykę angielską i opozycję nacjonalizmu arabskiego. W tej sytuacji nasze rozbicie wewnętrzne jest znacznie większem złem, aniżeli rozbicie wewnętrzne każdego innego społeczeństwa.

Skorośmy te dwie rzeczy stwierdzili — a mianowicie, że w naszem wewnętrznem rozbiciu nie jesteśmy żadnym wyjątkiem i że tylko ze względu na nasze objektywne położenie stanowi rozbicie nasze zło szczególnie znaczne a nawet i niebezpieczne — możemy już relatywnie spokojnie powiedzieć parę słów o ostatnich wydarzeniach w ruchu sjonistycznym. Mieliśmy więc zawieszenie organizacji rewizjonistycznej młodzieży w prawach imigracji, skasowanie Sonderverbandu rewizjonistycznego w łonie Światowej Organizacji Sjonistycznej, a wreszcie ultimatum rewizjonistów do Waad Halenmi. Wypadki rozwijają się, jak widzimy, w szybkiem tempie. Wojna ukryta zamienia się, a raczej już się zamieniła w wojnę całkiem jawną. Między Organizacją Sjonistyczną a wczorajszem jej ugrupowaniem rewizjonistycznem — wojna już się toczy. Powtarzamy jeszcze raz: wojna wewnętrzna jest dziś normalnym stanem wśród społeczeństw, ale wśród społeczeństwa żyjącego w warunkach tak anormalnych jak nasze, wojna wewnętrzna może stać się wielkim niebezpieczeństwem.

I dlatego wołamy: NIE DOPUŚĆMY DO ANARCHJI! Zmobilizujmy wszystkie konstruktywne siły ruchu sjonistycznego celem przeszkodzenia dalszej pożodze wojennej! Bardzo w to wątpić należy, czy dyktatura stanowi na dłuższą metę ratunek przed rozbiciem wewnętrznem, atoli żadnej nie ulega wątpliwości, iż w naszych warunkach — w warunkach bezpaństwowości — dyktatura jest niemożliwą. Niemożliwą na szczęście lub niestety — wszytko jedno, ale — niemożliwą.

W Palestynie zbiera się wkrótce Komitet Wykonawczy Światowej Organizacji Sjonistycznej. Weźmie w nim udział Chaim Weizmann, sztandarowy mąż ruchu sjonistycznego. Oczy wszystkich sjonistów zwrócone są w stronę naszych przywódców. W ich rękach leży ster naszego ruchu i ku nim idzie kategoryczne żądanie wszystkich sjonistów, którym namiętności frakcyjne nie zaciemniły horyzontu i objektywnego osądu: NIE DOPUŚĆCIE DO ANARCHJI! (b)

Gwałtowny huragan nawiedził Stany Ziednoczone



Południowa część Stanów Zjednoczonych została nawiedzona żywiołową katastrofą. Gwałtowny huragan zniszczył szereg miasteczek i osad, 26 osób straciło życie. Ruiny znaczą obecnie trasę, którędy przeszedł szalejący żywioł.

Goering znosi „małe" obozy koncentracyjne

Berlin. 12. 3. PAT. Minister Goering zarządził przedstawienie mu do 20 marca br. wykazu przebywających w aresztach osób bez wyroków sądowych. Równocześnie min. Goering polecił natychmiastowe zniesienie tz. małych obozów koncentracyjnych, znajdujących się przy aresztach policyjnych. W myśl powyższego rozporządzenia umieszczenie w aresztach ochronnych nastąpić może w przyszłości jedynie na wniosek najwyższych urzędów państwowych, m. in. na wniosek nadprezydentów, prezydentów regencyj i prezydenta policji w Berlinie, przyczem o każdym wypadku aresztowania ma być telefonicznie zawiadomiony osobiście min. Goering.

Rozporządzenie zakazuje dalej urzędom partyjnym oraz związkom narodowo-socjalistycznym dokonywania jakichkolwiek aresztowań.

Hiszpanja w przededniu wojny domowej?

Paryż, 12. 3. (PAT). Z Madrytu donoszą, że sytuacja w Hiszpanji jest w dalszym ciągu bardzo naprężona. Wczoraj krążyła pogłoska, że z powodu zamknięcia narodowej konfederacji pracy oraz kilku organizacyj robotniczych będzie proklamowany strajk generalny. W nocy wiadomościom tym zaprzeczono. Mimo jednak tych zaprzeczeń strajk ogarnął dziś wszystkie zakłady drukarskie. W Madrycie nie wyszło ani jedno pismo. Została zaprowadzona cenzura zarówno wewnętrzna, jak i dla wiadomości wysyłanych zagranicę. Premjer Lerroux oświadczył dziennikarzom, że rząd przygotowany jest na wszelkie ewentualności i za wszelką cenę będzie bronił konstytucji oraz, że zapewni krajowi spokój.

Według informacyj, jakie nadeszły do Paryża drogą okólną,

Hiszpanja stoi w przededniu wojny domowej. Optymistyczne deklaracje rządu stoją w sprzeczności z istotnym stanem rzeczy. W najbliższych dniach należy oczekiwać wybuchu walk partyjnych.

Paryż, 12. 3. (PAT). Z Madrytu donoszą, że parowiec „Laroche" przeładował na pełnem morzu na jeden ze statków hiszpańskich wielki transport broni, pochodzącej z Hamburga. Broń przeznaczona była dla faszystów w Kadyksie i Sewilli. Policja portowa w Kadyksie przedsięwzięła wszelkie kroki, aby nie dopuścić tego transportu na ląd hiszpański.

Gen. Sosnkowski premjerem?

Warszawa, 12. 3. W kołach politycznych krążą pogłoski, iż już w najbliższych dniach mają nastąpić ważne przesunięcia w rządzie. Mówią, że nastąpić ma zmiana na stanowisku premjera, ministra spraw zagranicznych, ministra skarbu i rolnictwa.

Jako kandydata na premjera wymieniają gen. Sosnkowskiego, który w sobotę był przyjęty w Belwederze przez marszałka Piłsudskiego.

Młodociani Robinsonowie zatrzymani w Tczewie

Toruń, 12. 3. (PAT). Na skutek radjotelegramu urzędu śledczego w Krakowie, zawiadamiającego o ucieczce z domów rodzicielskich uczniów: 11-letniego Wiktora Schachta, 14-letniego Henryka Kubińskiego, 12-letniego Józefa Petrika i Stanisława Hawliczka, wczoraj policja w Tczewie zatrzymała wszystkich młodocianych podróżników.

Inicjatorem podróży do Gdyni, a później okrętem w świat był 12-letni Petrik, który dla zrealizowania tej wycieczki skradł swemu ojcu przeszło 1.000 zł. Podczas rewizji u chłopców znaleziono 561 zł. 60 gr. (O ucieczce tych młodzieńców donieśliśmy we wczorajszym numerze. — Przyp. Red.)

Tokio. 12. 3. PAT. Torpedowiec „Tomotsuru", co do którego istniała obawa, że zatonął, odnaleziony został w pobliżu wyspy Szizikizima,- opuszczony zupełnie przez załogę. Ministerstwo marynarki odmawia przed przeprowadzeniem śledztwa podania wiadomości o stratach, poniesionych przez załogę. Torpedowiec „Tomotsuru" był torpedowcem najnowszego typu i dopiero w ubiegłym miesiącu opuszczony był na wodę.

* * *

Saloniki, 12. 3. (ŻAT). W 83 roku życia zmarł tu najstarszy rabin Salonik Mojżesz Malah. W pogrzebie zmarłego wzięły udział olbrzymie tłumy. Rabin Malah był przewodniczącym wielu instytucyj religijnych i brał czynny udział w życiu gminu żydowskiej.

Nasza walka z hitleryzmem trwa nadal!

Krwawa bójka na zebraniu endeckiem w Łodzi

Warszawa. 12. 3. PAT. W dniu 11 bm. w Łodzi odbyło się staraniem Unji odrodzenia narodowego (jest to tzw. grupa ks. Rogozińskiego) zgromadzenie przedwyborcze w lokalu zamkniętym w którem wzięło udział przeszło 400 osób. Przybyli na salę, celem rozbicia zgromadzenia członkowie Stronnictwa Narodowego wywołali awanturę, a następnie bójkę, w czasie której został pokłuty nożem jeden z działaczy Unji, Eustachy Wagnowski.

Przybyła na miejsce policja zajście natychmiast zlikwidowała i zebranie rozwiązała.

Po przeprowadzonych dochodzeniach zatrzymano licznych sprawców zajścia, którzy są wszyscy członkami Stronnictwa Narodowego U aresztowanego Józefa Wasilewskiego znaleziono sztylet, którym zranił Wagnowskiego i legitymację stronnictwa narodowego.

Burzliwe awantury w Skierniewicach

Warszawa. 12. 3. PAT. W dniu 10 bm. wieczorem wrócili z więzienia w Łowiczu do Skierniewic dwaj członkowie sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego, którzy byli swego czasu aresztowani za udział w ekscesach antyżydowskich. Grupa miejscowych członków sekcji Młodych z prezesem stronnictwa narodowego Bęczkowskim odprowadziła wymienionych z dworca do miasta. Z powodu zakłócania spokoju i porządku publicznego przez wznoszenie różnych okrzyków i tamowania ruchu ulicznego, policja zażądała uspokojenia się, a następnie — wobec bezskutecznego wezwania — przystąpiła do rozpraszania opornych.

W czasie rozpraszania jednemu z posterunkowych rozcięto wargę kamieniem. W związku z powyższem zatrzymano czterech członków sekcji młodych, przeciwko którym prowadzone są dochodzenia.

Jaka będzie pogoda?

Prognoza na wtorek: Pomorze, Wileńskie i Polesie: początkowo chmurno, miejscami mgliśto lub drobne opady, potem stopniowe polepszanie się stanu pogody. Cieplej. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie. Pozostałe dzielnice: Po rannych mgłach lub chmurnym stanie nieba rozpogodzenie. Ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Nadużycia w urzędzie pożyczek państwowych — przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 3. (Sin) W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się dziś olbrzymi proces o nadużycia personalu biurowego w urzędzie pożyczek państwowych. Na ławie oskarżonych zasiadł kierownik biura Janowski i kilku urzędników, mieszkańców Poznania. Nadużycia były popełniane od roku 1928. Polegały one na pobieraniu łapówek od klijentów. Proces potrwa około tygodnia.

Ukraińcy, którzy walczyli przeciwko Polsce, dostaną zaopatrzenie inwalidzkie

Warszawa, 12. 3. PAT. W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 7 bm. nr. 18 ukazało się rozporządzenie wykonawcze do art. 69 ustawy z dnia 17 marca 1932 roku o zaopatrzeniu inwalidzkiem. Rozporządzenie dotyczy inwalidów-Ukraińców, którzy doznali uszkodzenia zdrowia na skutek udziału w oddziałach ukraińskich, walczących z wojskami polskiemi o okresie od - listopada 1918 roku do 1. czerwca 1919 roku. — wskazuje władze, powołane do przyjmowania zgłoszeń z roszczeniami do zaopatrzeń oraz ustala tryb postępowania w tych sprawach. W chwili obecnej więc wspomniana ustawa, dzięki wprowadzeniu przez rząd rozporządzenia wykonawczego daje realne podstawy do przyznania zaopatrzeń tej kategorji inwalidów.

Fakt ten wymaga specjalnego podkreślenia, gdy Państwo Polskie jest wyjątkowo państwem, które przyznaje renty inwalidzkie obywatelom, którzy przeciwko niemu występowali z orężem w ręku.

Strzelać nie umie, a jednak zastrzelił

Warszawa. 12. 3. Sin. W sądzie okręgowym rozpatrywano dziś ciekawą sprawę urzędnika Głównego Urzędu Statystycznego, Franciszka Kleniewskiego. Sprawa przedstawia się następująco: Kleniewski posiadał zezwolenie starostwa na rewolwer, którego jednak nigdy nie używał. Gdy nadeszła pora odnowienia zezwolenia, Kleniewski chciał się przekonać czy rewolwer jest w dobrym stanie. Wyszedł więc wraz z dziećmi na Pola Wilanowskiego i leżąc na trawie, próbował wystrzelić. Rewolwer jednak zaciął się po pierwszym strzale. Wówczas Kleniewski zaczął mocować się z rewolwerem, chcąc wydobyć łuskę. W tym momencie nabój wsunął się do lufy, nastąpił strzał, raniąc ciężko przechodzącą obok robotnicę rolną, niejaką Pietuchową, która po przewiezieniu do szpitala zmarła.

Na dzisiejszej rozprawie na żądanie sędziego oskarżony demonstrował, w jaki sposób krytycznego dnia trzymał rewolwer. Stanął więc naprzeciw sędziego i skierował lufę w jego głowę. Na zwróconą mu przez prokuratora uwagę, że celuje wprost do sędziego, i że nie umie obchodzić się z bronią, Kleniewski oświadczył: Ja przez cały czas o tem mówię. Po narazie sąd skazał Kleniewskiego na 1 rok więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na 3 lata.

Szlachetny czyn rządu holenderskiego

Kolonja rolnicza dla Żydów-uchodźców z Niemiec

Haga. 12. 3. PAT. Przy współudziale rządu holenderskiego ma wkrótce powstać kolonja żydowska na wysuszonych obszarach Wieringer Meer, gdzie przejść mają przeszkolenie żydowscy uciekinierzy z Niemiec na rolników i ogrodników przed odjazdem do Palestyny.

Hitlerowcy w Zagłębiu Saary już teraz przeprowadzają „plebiscyt"...

Saarbrücken, 12 3. (PAT). Według dziennika „Freiheit" prowadzona przez narodowo-socjalistyczną prasę w Zagłębiu Saary akcja werbunkowa wśród czytelników na rzecz wstępowania do t.zw. frontu niemieckiego jest próbą przeprowadzenia w sposób jawny plebiscytu w sprawie przyłączenia zagłębia do Rzeszy. W ten sposób narodowo-socjaliści dążą do zaszachowania właściwego plebiscytu, organizowanego przez Ligę Narodów.

Na całym obszarze Zagłębia Saary powstało już szereg lokali wyborczych i rozpoczęto propagandę przy pomocy plakatów i okrążnych agitatorów. Wszyscy wzbraniający się do zgłoszenia swego go przystąpienia do Frontu niemieckiego piętnowani są przez narodowych socjalistów jako zdrajcy, którzy w razie przyłączenia terytorjum zagłębia do Rzeszy będą wyjęci z pod opieki prawa.

Akcja prowadzona przez Front niemiecki zwróciła już rzekomo uwagę komisji rządzącej Zagłębia Saary oraz czynników paryskich, londyńskich, i genewskich. Prasa niezależna w Zagłębiu Saary protestuje przeciwko wywieraniu w ten sposób presji przez narodowych socjalistów na ludność.

Zdenerwowanie...

Berlin, 12. 3. (ŻAT). Cała prasa niemiecka zdradza wielkie zdenerwowanie w związku z „sądem cywilizacji" nad hitleryzmem, który odbył się w Madison Square Garden w Nowym Jorku. Nie podając szczegółów tego wielkiego zgromadzenia, przyznaje jednak prasa niemiecka, że jako mówcy wystąpiły tak wybitne osobistości, jak b. gubernator Nowego Jorku Smith, burmistrz Laguardia, prof. Moley i inni.

„Drogi do niemieckiego wschodu"

Berlin, 12. 3. PAT. W Akwizgranie nastąpiło dziś otwarcie wystawy propagandowej „Drogi do niemieckiego wschodu". Przemawiał m. in. przedstawiciel gdańskiej młodzieży niemieckiej Zirsas, który podkreślił, że celem wystawy jest zadokumentowanie łączności niemieckich obszarów wschodnich z Rzeszą.

Delegat ministerstwa komunikacji Rzeszy zapowiedział, iż zwiedzający prowincje wschodnie korzystać będą z 40 proc. zniżki w komunikacji kolejowej, okrętowej i lotniczej.

M. Singer na wolności

Wiedeń, 12. 3. (ŻAT). Znany pisarz i przywódca Palej Sjonu Mendel Singer, którego aresztowano podczas wypadków lutowych w Wiedniu, został obecnie zwolniony z więzienia.

Abdul Medżid przed sędzią śledczym

Jaffa, 12. 3. (ŻAT). Przed sędzią Orsel rozpoczęło się przesłuchanie Abdul Medżida, brata jego Abdul el Hamdi i Issy Darwisza oskarżonych o zamordowanie w listopadzie u. r. arabskiego fryzjera Lutci. Abdul Medżid i Issa Darwisz figurują również w procesie w sprawie zabójstwa Arlosorowa.

Krwawe starcia na uniwersytecie w Tuluzie

Paryż, 12. 3. PAT. Na uniwersytecie w Tuluzie doszło do zaburzeń z powodu przemówienia jednego z profesorów na zebraniu antyfaszystowskiem. Rektor uniwersytetu nie dopuścił do manifestacji w uczelni. Nieco później na ulicach miasta doszło do kilku utarczek, w czasie których wielu studentów zostało poranionych.

Knickerbocker rozmawia z Mussolinim

„Il Duce“ o sytuacji międzynarodowej. — Pakt polsko-niemiecki. Austrja. — Niemcy. — Rozbrojenie

Znakomity publicysta amerykański zawitał zkolei do Rzymu i rozmawiał z Mussolinim na temat możliwości nowej wojny światowej. (W części wczorajszego nakładu krótko o tej rozmowie już donosiliśmy.)

Po krótkiej charakterystyce Mussoliniego, który jest nietylko premjerem, ale i ministrem spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, wojny, marynarki, aeronautyki, korporacyj i szefem sztabu milicji faszystowskiej, — opowiada Knickerbocker, że Il Duce utrzymuje w każdej stolicy kontynentu poza oficjalną reprezentacją Włoch **osobistych mężów zaufania**, którzy donoszą mu telefonicznie natychmiast o każdem ważniejszem wydarzeniu. Niema dziennika na świecie, któryby dysponował tylu poufnemi sprawozdaniami, jak Mussolini. Tajna służba wywiadowcza wszystkich innych państw podlega wielu organom, podczas gdy włoska służba wywiadowcza dyrygowana jest wprost z biurka dyktatora. Władza więc Mussoliniego polega na jego informacjach, na jego zdolności osądzania sytuacji i na jego woli.

Na pytanie jak osądza możliwości pokoju i wojny, odpowiedział Mussolini, że

„Na kilka przynajmniej lat jest pokój zabezpieczony. Tak, jestem zdania, że pokój przynajmniej na dziesięć lat jest zabezpieczony. Podpisanie niemiecko-polskiego paktu o nieagresji, ważnego na dziesięć lat ma duże znaczenie. Kwestja korytarza niepokoiła Europę, a teraz niebezpieczeństwo wojny z tej strony na dziesięć lat jest zażegnane.

Sądzę też, że nie powinno się kwestjonować szczerości tego paktu. Obie strony czują się nim związane, tak Hitler jak i Polska. Znaczy to, że nie będzie wojny z powodu korytarza polskiego.“

„A Austrja?“ — zapytał Knickerbocker, a następnie dodaje:

Minister spraw zagranicznych Włoch wstaje. Z nim wstaje minister wojny, marynarki, aeronautyki i szef milicji faszystowskiej. Widzę, jak za nim wyłaniają się 500.000 żołnierzy armji włoskiej i ćwierć miljona milicji faszystowskiej. Nad naszemi głowami unosi się 1500 aeroplanów, a z poza biurka Mussoliniego widzieć można 40.000 zmotoryzowanego korpusu w Bozen. Tam na północ od Alp śpiewa 2,500.000 ludzi S. A., S. S. i Stahlhelmu pieśń Horsta Wessela, a ludność państwa włoskiego, słysząc ten ryk brunatnych koszul, patrzy w Mussoliniego, pytając się, co z tego wszystkiego może wyniknąć.

„Austrja“ — oświadcza Duce, wywijając energicznie swą pięścią, —

„Austrja musi zachować swoją państwową niezależność.

Wciąż i co tydzień słyszymy, że rząd austrjacki znajduje się przed upadkiem. Rząd dotychczas nie upadł i nie upadnie.

Niemcy znają nasze zamiary. Znają zamiary wszystkich mocarstw. które są zgodne w tem, że **Austrja jest państwem niezależnem, musi pozostać państwem niezależnem i że absolutnie tolerować się nie będzie żadnej próby innego państwa naruszenia niezawisłości Austrji**. Możemy jednak z góry zapewnić, że taka próba nie będzie podjęta.“

„Cóż jednak się stanie. cóż uczynią mocarstwa. **jeśli narodowy socjalizm dojdzie w Austrji do władzy samorzutnie bez żadnej akcji zagranicznej?“**

„Któż może teraz stwierdzić“, — brzmiała odpowiedź włoskiego ministra spraw zagranicznych, „że przeważna część ludności austrjackiej jest przeciw rządowi Dollfussa? Większość ludu austrjackiego jest przeciw Anschlussowi, Niech pan sobie przypomni, czego nas uczy historja: Austrjacy i Niemcy Rzeszy, aczkolwiek wspólny mają język i wspólnego są pochodzenia, jednak przez stulecia do odrębnych należeli państw, które nieraz ze sobą wojnę prowadziły, a których rozwój kulturalny rozmaitemi kroczył drogami. Włochy swój zamiar utrzymania niezawisłej Austrji wyraźnie i stanowczo zamanifestowały i na przyszłość nic się w tym kierunku nie zmieni.“

Juljusz Cezar miał być, jak utrzymują historycy hitlerowscy, niemieckiego pochodzenia, czego dowodem ma być jego północna długogłowa czaszka. Rzym, urtzymują dalej historycy narodowo-socjalistyczni, zawdzięczają swą wielkość tylko domieszce krwi germańskiej. W Rzymie dzisiejszym tej teorji nie lubią.

Benito Mussolini dumny jest, że jest Włochem. i tęsamą dumę wpoił w swoich Włochów.

Szef rządu włoskiego uchodzi powszechnie za przyjaciela iemiec. Z osobistego z nim obcowania odnosi się jednak wrażenie, że Mussolini jest przedewszystkiem Pro-Włochem, a potem miłośnikiem pokoju, i te okoliczności uwzględnić należy, jeśli się chce osądzić jego politykę.

Faktem jest, że

Mussolini chce pokoju.

Przed dziesięciu laty żył zarzewiem wojny **na kontynencie**, dziś w Rzymie dają sobie **rendez-vous** wszyscy dyplomaci, którzy tu przybywają, **by zapobiec** katastrofie wojny. Teza **Mussoliniego w** kwestji rozbrojenia brzmi: „Rozbrojenie **jest niemożliwe**. Niemcy całkiem otwarcie **rozpoczną zbrojenia**, a nikt im w tem nie będzie mógł **przeszkodzić**. Jeśli jednak Niemcy zaczną się **zbroić, nieskrępowani** żadnemi traktatami, rozpoczną się **dzikie** wyścigi zbrojeniowe. Jest to prawdziwe **niebezpieczeństwo**, które zagraża Europie — **oświadcza** Mussolini, dodając po chwili: „Ale **krytycy** tej prostej i ponad wszelką wątpliwość jasnej **argumentacji** odpowiadają: Czy można Niemcom **wierzyć**? Ja powiadam, **musi się im wierzyć. Ja w** każdym razie gotów jestem im wierzyć i **odpowiednio** postępować.“

„Istnieje zresztą“ — ciągnie dalej „Duce“ — „powód realny, który skłania mnie do **wiary w** szczerość zapewnień pokojowych Hitlera. **Niemcy** znajdują się w stadjum reorganizacji swego **państwa**, a to wymaga tyle czasu, że nie **starczy im** czasu na prowadzenie wojny.

Mamy wreszcie pakt czterech — kończy Mussolini — który nietylko formalnie jest instrumentem pokoju, lecz też w drodze współpracy czterech mocarstw może stać się w praktyce podstawą pokoju. Istnieje też i traktat locarneński, którym Anglja i Włochy zagwarantowały nienaruszalność francusko niemieckiej granicy. Włochy stoją na gruncie traktatu locarneńskiego. Czy potrzebne są jeszcze dalsze gwarancje?

Czas nagli, nie mamy innego wyboru, musimy zawrzeć konwencję. My Włosi jesteśmy **za konwencją** rozbrojeniową. ale jeśli to jest **rzeczą niemożliwą, musi dojść do skutku inna konwencja**. Jest to jedyna droga prowadząca do pokoju.“

ZE SPORTU

Ważniejsze zdarzenia piłkarskie

ELIMINACJE DO PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

NIEMCY—LUXEMBURG 9:1 (5:1 w Luxemburgu. Nieoczekiwane wspaniałe zwycięstwo reprezentacji niemieckiej mimo ulewnego deszczu wobec 18,000 widzów.

HISZPANJA—PORTUGALJA 9:0 (3:0) w Madrycie.

MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE

HOLANDJA—BELGJA 9:3 (4:1) w Amsterdamie wobec 30 000 widzów. Sędzia dr. Bauwens z Kolonji. — **Szwajcarja—Francja 1.0** (1.0) w Paryżu. — Szwajcarja II—FrancjaII. 2:1 w Lozannie. — **Szkocja—Walja** 1:0 w Greenock (amatorzy).

LIGA ANGIELSKA I SZKOCKA

Sensacją Anglji był rewanż **Arsenału nad Aston Villą 3:2** w walce ligowej (jak wiadomo Aston Villa wyeliminowała Arsenał z pucharu). **Huddersfield Town** pokonał Westbromwich **Albion 3:2** i zrównał się punktowo z Arsenalem, który tylko lepszym stosunkiem bramek prowadzi. Trzeci konkurent **Derby County** z powodu klęski z **Portmotuhem** 0:1 spadł o 4 punkty niżej i nie wchodzi więcej w rachubę leaderową. Inne wyniki: Stoke City—Birmingham 1:0, Blackburn 3:1, Everton—Leicaster 1:1, Leeds—Sunderland 3:1, Manchester—Sheffield Unit. 4:1, Tottenham—Middlesborough 1:1, Chelsea—Nawcastle 2:2, Sheffield Wednesday—Wolwerhampton 2:1. — W lidze szkockiej sensacją jest klęska **Motherwell do Celtic Glasgow** 0:3,, Glasgow Rangers—Hearst 2:1, Kilmarnock—Johnstone 1:0, Third—Airdrienians 2:1. Dundee—Cowdenbeath 1:1, Hamilton—Clyde 1:0, Partick—Ayr 5:1, Hibernians—Mirren 3:0, Queens—Falkirk.

WIEDEŃ. Wacker—Rapid 1:3 (!), Admira—Hakoach 5:2, Austria—Donau 2.2, Vienna—Sportklub 3:0, WAC—FAC 3:1, Libertas—FCWien 1:0. — **Budapeszt:** Hungaria—Ujpesti 1:1, FTC—Segedi 4:3, Bocskai—Somogy 6:, III Ker—Attila 3:2, Nemzeti—Phoebus 1:1, Budai—Kispesti 2.1 — **Praga: Kladno—Sparta 5:1 (!), Slavia—Viktoria Žižkov 7:1**, Teplitzer—Nachod 4:1, Cechie—Zidenice 3:1, Viktoria (Pilzno)—Bohemians 4:3. — **Białogród:** Jugosłavija—Slavia (Sofja) 4:1. — **Karwina:** Polonja—DSV Cieszyn 4.2. — **Bytom:** 09 Bytom—02Wrocław 3:0 finał mistrzostwa Niemiec poł. wsch. — **Lwów:** Pogoń—Biały Orzeł 16:1. — **Warszawa.** Legja—Gwiazda 7:2, Warszawianka—Orkan 8:1, Polonja—RKS Hajduki 4:2, Sarmata—Makkabi 1:1, Legja—Marymnot 5:0, Świteź—Elektryczność 3:1. — **Łódź.** Makkabi—Widzew 5:3, LKS—Hakoah 3:2, Union—Touring—WKS 0:0. — **Śląsk:** Ruch—Orzeł Wełnowiec 14:3, AKS—Wawel 4:1, MałaDąbrówka—Policyjny 2:1, Dąb—Kaowice 06 2:2, IFC—Diana 4:2. — **Bielsko** Biała Lipnik—Hakoah 4:2, BBSV—Leszczyński 2:2. — **Kraków.** Korona—Kabel 8:1

WYDAWNICTWA NADESŁANE.

„Bank“, Miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym. Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy Świat 7.

Zeszyt Nr. 2 miesięcznika z lutego br. poświęca dużo uwagi zagadnieniom walutowym, zarówno w dziale zagadnień bieżących jak i w części artykułowej. Tematy artykułów tego numeru: „Bank Polski na tle sytuacji walutowej“ — Dr. Władysław Wróblewski: „Organizacja londyńskiego rynku pieniężnego“ — Stefan Warchoł: „Banki państwowe we Włoszech“ — Michał Rogeyski: „Kursy dewiz w 1933 r.“ — Dr. Kazimierz Studentowicz, oraz tłomaczenia z angielskiego ciekawego artykułu pt. „Waluta złota“.

ADW. DR. ZYGMUNT FENICHEL: PRYWATNE PRAWO UBEZPIECZENIOWE“. Kraków 1934, str. 476. Książkę tę wkrótce obszerniej omówimy.

Elita Anglji przemawia do narodu żydowskiego

Przemówienia Austena Chamberlaina, Lorda Cecila i in. Na dorocznem przyjęciu w Londyńskim Anglo-Palestine Club

Londyn. (ŻAT). Na dorocznem zgromadzeniu Anglo-Palestine Club w Londynie, o którym ŻAT-na już donosiła,

SIR AUSTEN CHAMBERLAIN

wygłosił dłuższe przemówienie, w toku którego oświadczył m. in.:

Dziękuję Jamesowi Rothschildowi i sir Herbertowi Samuelowi za toasty na cześć mego ojca, ministra kolonij Joe Chamberlaina, który w roku 1903 zaproponował Żydom Ugandę na siedzibę narodową. Obecnie Żydzi mają bliską ich sercu Siedzibę Narodową w Palestynie. — Trudno o delikatniejsze zadanie od tego, które Anglja ma do spełniania w Palestynie, gdzie muszą być strzeżone interesy obu narodów. Jestem jednak przeświadczony, że

wszelkie trudności będą pokonane

i że oba narody współżyć będą ze sobą w zgodzie jako obywatele jednego kraju złączeni identycznemi interesami. Jestem też przekonany, że miłość Żydów do Palestyny nie przyczyni się do osłabienia ich przywiązania do krajów obecnego ich zamieszkania.

Dość często mijam statuę Cromwella przed parlamentem, podarowaną przez Charles'a Wertheimera w uznaniu opieki, jaką Cromwell okazał Żydom. Przypominam sobie słowa Cromwella: Mam wielkie sympatje dla wybranego przez Boga narodu, któremu Wiekuisty dał Biblję. Przyjazny stosunek Cromwella do wygnanych z Hiszpanji i Portugalji Żydów pozostawił głęboki ślad w Anglji, ślad, który jest wyraźny po dziś dzień. Anglja dzisiejsza byłaby zupełnie inną, gdyby dawna Anglja nie przygarnęła wygnanych hugenotów i Żydów. **Wszelkie prześladowanie budzi we mnie u**czucie odrazy. Uczucie to, tak głęboko zakorzenione w sercach wszystkich Anglików, przyczyniło się w poważnym stopniu do tego, że Anglja doszła do obecnej swej pozycji. Gdybyśmy zostali pozbawieni tego uczucia, stracilibyśmy bardzo wiele.

Gdy w swoim czasie objąłem urząd spraw zagranicznych, Europa była podzielona na zwycięzców i zwyciężonych. Zadaniem mojego rządu było przywrócenie prawdziwego pokoju, i w tej dziedzinie współpracowały z nami Niemcy. Obecnie jednak

trudno jest współpracować z narodem, którego polityka jest tak upokarzająca dla pojęć każdego Anglika, Francuza czy Amerykanina.

Pragnę zadać pod adresem Niemiec pytanie jak zamierzają zachować swój krestiż wśród ludów świata, skoro w samych Niemczech ludzie żyją w niewoli, skoro traktuje się naród Izraela jak naród więźniów? Jak mogą znaleźć posłuch rozszerzenia Niemiec, skoro one same odmawiają sprawiedliwości mniejszości w granicach ich państwa. Trudno mi opanować się i mówić spokojnie w sprawie, która mnie do głębi oburza.

Apeluję do Niemiec dla własnego ich dobra. Niech sama Rzesza nie przyczynia się przez swą politykę do jej własnego zubożenia.

Taka polityka jest odrażająca.

Jakież koncesje można zaproponować narodowi, który nie zna tolerancji w stosunku do swych własnych obywateli? Żydom zaś pragnę powiedzieć: Nie traćcie dobrej wiary. Wszak Żydów cechuje cierpliwość i wytrwałość. A bądźcie przekonani, że w tym wypadku **wszystko najlepsze w świecie jest po waszej stronie i popiera waszą sprawę.**

Następnie zabrał głos

LORD ROBERT CECIL,

patron Anglo-Palestine Club, który oświadczył m. in.:

Ostatnie wydarzenia przyczyniły się do ugruntowania sprawy Żydowskiej Siedziby Narodowej. Odczuwam tragizm sytuacji Żydów, narodo o chubnej historji i wielkiej kulturze, narodu rozproszonego obecnie po wszystkich krajach Jest zatem zrozumiały entuzjazm Żydów dla Siedziby Narodowej. Gdyby Żydzi mieli własny swój rząd, byłby on bronił ich interesów. Obecnie są oni bezbronni. Jedyna ich obrona opiera się na zasadach słuszności i humanitaryzmu Jestem związany z instytucją, która się zajmuje losem uchodźców niemieckich

Najlepsze, a być może, jedyne nadzieje uchodców-Żydów, których liczba jeszcze będzie wzrastała, związane są z Palestyną

Przewodniczący bankietu

JAMES DE ROTSCHILD

podkreślił w swem przemówieniu, że

wprowadzając zasadę rasową, Rzesza Niemiecka pozbawiła Żydów równouprawnienia.

Serce nasze, oświadcza mówca, ocieka krwią

gdy uprzytomniamy sobie los naszych krewnych i przyjaciół w Niemczech. Liczne rodziny żydowskie od wieków związane z ziemią niemiecką, wolały w swej rozpaczy wybrać dobrowolną śmierć niż wyemigrować na obczyznę. Dla starszego pokolenia niema już żadnej nadziei. Dla młodzieży zaś

wszystkie wrota są zamknięte z wyjątkiem tylko Palestyny.

Emigracja z Niemiec już się rozpoczęła i sądzić należy, że jeszcze długo będzie trwała. Dla tych uchodźców musi się stworzyć miejsce w Palestynie, a to jest rzeczą możliwą. Kraje europejskie są w tem zainteresowane. W swej Siedzibie Narodowej Żydzi mają możność znormalizowania swego życia.

SIR HERBERT SAMUEL

oświadcza m. in.: Często zadaje się pytanie, jakie są specyficzne właściwości Żydów. Rzekłbym, że Żydzi są pod każdym względem podobni do innych narodów z tą tylko różnicą, że ogólne cechy i właściwości występują w nich z większą wyrazistością, intensywniej niż u innych narodów. Jeśli są religijni, to ich religijność odznacza się wielką żarliwością, jeśli zaś są niewierzący, to są zapaleńcami-ateuszami. Twierdzi się częstokroć, że żyjemy w świecie zmaterjalizowanym. Lecz prawdą też jest, że pod powierzchnią nurtuje prąd szczerego idealizmu. Ofiarność żydowska w Palestynie jest najlepszym dowodem, że naród żydowski nie daje się zmaterjalizować i że dąży do wielkich ideałów. W Liverpoolu, Nowym Jorku i Waszyngtonie buduje się obecnie katedry, ale w Palestynie buduje się dzieła nie z kamienia, lecz z ludzkich żywotów, dobrowolnie składanych w ofierze.

POSEŁ PUŁK. WEDGWOOD

w przemówieniu swem podzielił się wrażeniami z ostatniego swego pobytu w Palestynie. W tym kraju, stwierdza mówca, Żydzi odzyskują

poszanowanie samych siebie, pewność i zaufanie do własnych sił

właściwości, które są nieodzowne w samoistnej państwowości. W Palestynie dokonywuje się amalgamat Żydów polskich i niemieckich, którzy się wzajemnie uzupełniają i obdarzają najcenniejszemi właściwościami poprzedniego swego otoczenia. Każdego imigranta przyjmuje się nie jako ciężar, lecz jako ulgę.

PROF. S. BRODETZKI

podkreśla, że gdyby przeszczepiono na grunt palestyński uczucia trwałości angielskiej, zdobycze Żydowskiej Siedziby Narodowej byłyby znacznie większe. Zrozumiałem jest dążenie Anglji do równowagi na terenie palestyńskim, w regulowaniu imigracji żydowskiej do Palestyny należy jednak uwzględnić wielkie potrzeby narodu żydowskiego.

Wznosząc toast na cześć pani Dugdale, bratanicy lorda Balfoura,

LORD MELCHETT

wskazuje na wielkie zasługi Żydów dla Anglji oraz na dar Anglji dla Żydów w postaci deklaracji Balfoura.

PANI DUGDALE

jest ostatnią na liście mówców. Podkreśla ona ogrom odpowiedzialności Wielkie Brytanji w stosunku do narodu żydowskiego, zwłaszcza w obliczu katastrofy niemieckiego żydostwa.

Nożycami przez prasę

Jeremjada...

„Co trzeci...“ człowiek w Warszawie jest... Żyden — rozdziera szaty... „Gazeta Warszawska“.

> W Warszawie co trzeci jej stały mieszkaniec nietylko nie jest Polakiem, ale nawet jest Europejczykiem, nie jest chrześcijaninem, należy do odrębnej całkiem, azjatyckiej społeczności, rządzącej się odmienną zgoła etyką, tradycją, obyczajem. Co trzeci mieszkaniec obcy jest narodowi polskiemu krwią, instynktem, wiarą, a mimo to nie zachowuje się z dyskrecją, jaka przystoi cudzoziemcowi, ale, przeciwnie, usiłuje stolicy Polski narzucić własne gusty, nastroje, zwyczaje, kształtować życie jej według własnych pojęć i upodobań.

Konsekwencja nakazywałaby „Gazecie Warszawskiej“ tak pisać w dalszym ciągu:

...Co więcej, ci obcy ludzie, ci cudzoziemcy, ci Azjaci, pozmieniawszy swe wyznanie i swe nazwiska — „Tarnung“ nazywa to genjalny zbawca świata Hitler — narzucają własne gusty i nastroje nawet nam, obozowi narodowemu, antysemickiemu. Wszak nasi właśni prowodyrzy i publicyści — Stroński Pannenkowa itd. — mają w swoich żyłach krew tej obcej, cudzoziemskiej, azjatyckiej rasy!..

„Zwei Deutsche sind mehr als Millionen Polen...“

„Prager Presse“ przytacza, jako „antycypowany komentarz do niemiecko-polskiego paktu o nieagresji“, następujące zdanie z wydanej ostatnio książki znanego teoretyka narodowo-socjalistycznego Wilhelma Stapel'a pt. „Der christliche Staatsmann — Eine Theologie (!) des Nationalismus“:

> **„Wir sind Deutsche, gleichviel ob Minderheit oder Mehrheit, und als Deutsche sind wir die Ersten. Wenn in ganz Polen nur zwei Deutsche wohnen würden, so wären sie mehr als die Millionen Polen; denn sie sind eben Deutsche“.**

Zdanie to polecamy łaskawej i gorącej uwadze wszystkich „Gazet Warszawskich“!

Zmiana nastrojów w Anglji?

Jako ciekawy dowód zmiany nastrojów w Anglji wobec kwestji pokoju europejskiego, przytacza **„ABC“** fakt następujący:

> W styczniu br. publicysta angielski, p. Bartlett, zorganizował przez radjo ankietę wśród radjosłuchaczy w kwestji, czy Anglja ma się domagać sankcyj bezpieczeństwa dla obecnego statutu Europy i sama zaangażować się w tych sankcjach, czy też, jak dotąd, trzymać się raczej na uboczu. I oto około 90 procent odpowiedzi oświadcza się za zaangażowaniem się Anglji w polityce, któraby broniła bezpieczeństwa i polityki Europy, a to przez przystąpienie do paktu z określeniem napastnika, ustanowieniem sankcyj karnych i zapewnieniem im egzekutywy.

Uśmiechnij się

OŚWIADCZYNY.

— Chce się pan ożenić z moją córką? Z miłości? Czy też chodzi panu tylko o posag dla spłacenia własnych długów?

— Ależ panie dyrektorze! Jeśli mi pan nie wierzy, proszę, niech pan ureguluje najpierw moje długi. A potem zobaczymy...

INTERESY.

— Dostarczę panu towar ale tylko za gotówkę.

— Gotówki nie mogę panu dać choćby ze względu na ostre przepisy dewizowe.

— Tego nie rozumiem.

— A to bardzo proste: dla mnie gotówka jest obcą walutą.

DOBRY INTERES.

— Mówił pan, zdaje się, że cierpię na megalomanję?

— Bynajmniej — mówiłem tylko, że gdyby można było pana kupić za cenę rzeczywistej jego wartości, a odprzedać po tej cenie, jaką pan sam sobie przypisuje — doszedłby do skutku wspaniały interes.

Arkadjusz Awerczenko

Maupassant

I.

Niedawno temu, mniej więcej o godzinie dwunastej w południe, pokojówka moja zameldowała, że chce się ze mną widzieć pokojówka pana Zwieriugina.

Bazyli Mikołajewicz Zwieriugin zaliczał się do rzędu moich przyjaciół ale, jak to zwykle bywa w tem bezsensownem mieście, z najlepszymi przyjaciółmi człowiek nie spotyka się po dwa lata.

Zwieriugina nie widziałem od bardzo dawna i dlatego nieoczekiwana wiadomość od niego, i to na dodatek przez pokojówkę, bardzo mnie zdziwiła.

Wyszedłem do przedpokoju i spytałem:

— No co, moja droga, jak się miewa pan? Zdrów?

— Dziękuję, zdrów — błysnąwszy czarnemi oczyma, odpowiedziała młodziutka, o bardzo nieszpetnej powierzchowności, pokojówka.

— Tak, tak... To dobrze, że zdrów. Zdrowie przedewszystkiem.

— Tak, już zdrowie, to taka rzecz, że rzeczywiście.

— Bez zdrowia nijak się nie wyżyje — wstawiła swoje słówko również moja pokojowa, uprzejmie pokasłując w dłoń.

— Chory człowiek to już nie to, co zdrowy — przychylnie odpowiedziała mojej pokojówce pokojówka Zwieriugina.

— Gdzie tam!

Wyjaśniwszy wszechstronnie z tem dwojgiem rozmownych dziewcząt kwestję wyższości ludzkiego zdrowia nad chorobami, zapytałem wreszcie przybyłą pokojówkę:

— A po co pan przysłał panienkę do mnie?

— Jakkżeż, jakżeż! Pan kartkę panu przysłał. Prosił o odpowiedź.

Otworzyłem kopertę i przeczytałem następującą dziwną epistołę:

— „Wybacz, drogi Arkadjuszu, że długo Ci nie odpowiadałem. Chodzi o to, że kiedy w zeszłym roku spotkaliśmy się przypadkiem w teatrze Korsza, zapytałeś mnie, czy Ci nie mogę pożyczyć sto rubli, ponieważ, podług Twoich słów, nie mogłeś z powodu święta otrzymać z banku pieniędzy. Niestety nie miałem wówczas takiej sumy, teraz zaś mam i jeśli potrzebujesz, to Ci ją mogę przysłać. Wiem, jaki jesteś skrupulatny w pieniężnych sprawach. A więc, daj mi odpowiedź. Napisz trochę więcej, nie krępuj się. Moja pokojówka zaczeka. Twój Bazylek“.

— Sądząc z listu — pomyślałem to ten Bazylek jest albo pijany teraz, albo ma początek paraliżu postępowego.

Napisałem mu uprzejmą odpowiedź z podziękowaniem za taką nieoczekiwaną troskliwość o moje sprawy i oddając list pokojówce, spytałem:

— Panienki pan mieszka prawdopodobnie tu zaraz, na Troickiej?

— Nie My mieszkamy na linji dwadzieścia jeden na Wasilewskiej Wyspie.

— Zupełnie nieprawdopodobne! Przecież to jest gdzieś u czorta za pazuchą!

— Tak — westchnęła pokojówka — bardzo daleko. Dowidzenia panu. Muszę jeszcze pojechać w dwa miejsca.

II.

Na trzeci dzień po tej wizycie pokojówka o jakiejś pierwszej po południu znowu zameldowała mi:

— Prosi pana pakojówka pani Zwieriugina.

— Znowu? Czego chce?

— List od jej pana

— Proszę ją wpuścić Dzień dobry, moja droga. No, a jak się tam wiedzie panienki panu?

— Wiedzie się niczego sobie, dziękuję. Dobrze się wiedzie. No, już jak się źle wiedzie — to nie daj Boże!

Moja pokojówka zgodziła się z nią:

— Kiedy się dobrze wiedzie, to już nic więcej nie trzeba

Złożywszy daninę etykiecie, milczeliśmy przez chwilę.

— List? No. niech panienka da. — „Cieszę się za Ciebie, drogi Arkadjuszu, że pieniędzy Ci teraz nie potrzeba. Nawiasem mówiąc: kiedy byłeś wiosną zeszłego roku u mnie, zapomniałeś na lu-

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W obronie rujnowanego płatnika podatkowego

Poniżej podajemy pełny tekst przemówienia posła Dra F. Rotenstreicha na plenum Sejmu w dniu 9 b. m. W onegdajszym numerze „Nowego Dziennika“ podaliśmy telefonogramem w streszczeniu zasadnicze motywy przemówienia posła Rotenstreicha w debacie nad projektem nowej ordynacji podatkowej. Jak wiadomo, projekt ten został przyjęty przez Sejm. Poprawki, zgłoszone przez posła Dra Rotenstreicha, przy końcu jego przemówienia, zostały obecnie przez nas opuszczone.

Wysoka Izbo!

Od lat domaga się opinja publiczna uregulowania materjalnych i formalnych norm naszego systemu podatkowego. Od lat żąda się, aby nasz system podatkowy został zreformowany i ażeby utworzyć jednolity system form normalnych w całym kraju. Spodziewaliśmy się, że Rząd przyjdzie przedewszystkiem ze zmianą systemu podatkowego, a koroną tej zmiany będzie zmiana ordynacji podatkowej. Tymczasem Rząd zadecydował inaczej, bo stoi na stanowisku, że przedtem trzeba wprowadzić jednolite przepisy, regulujące zagadnienie postępowania podatkowego, a potem dopiero ma przyjść zmiana systemu podatkowego.

Dotychczasowy stan, kiedy zagadnienie wymiaru podatków regulowane było przez szereg różnych przepisów, rozrzuconych po różnych ustawach, traktujących o poszczególnych podatkach, nie mógł zadowolić podatnika, który się trudno w nich orjentował. Podatnik zawsze tracił czas, nie wiedział, gdzie szukać i jak rekurować przeciw rozmaitym niesłusznym wymiarom podatkowym. Obecna ordynacja przeprowadza zmiany w tym względzie, dlatego stanowi ona

krok naprzód.

Prawdopdobnie — i chcę w to wierzyć — jest to pierwszy krok do radykalnej zmiany naszego systemu podatkowego.

Projekt ordynacji podatkowej, jak słusznie określił Pan Minister, ma dwojakie zadanie: po pierwsze — ma usprawnić i uprościć administrację podatkową, a po drugie — ma dać podatnikom ochronę prawną. Przyznaję, że to pierwsze zadanie rozwiązuje ordynacja podatkowa, odciąża urzędy skarbowe, a odciąża je tak dalece, że nawet nie są obowiązane poświęcić przed wymiarami podatkowemi trochę czasu, aby zetknąć się z podatnikami, względnie z reprezentantami tych podatników. Mam tu na myśli

zniesienie komisyj szacunkowych.

Znamy zarzuty przeciw tym komisjom szacunkowym. Twierdzi się, że one moralnie się zgrały w opinji społeczeństwa, nie wywiązały się ze swego zadania i społeczeństwo ze spokojem przyjmuje do wiadomości, że ordynacja podatkowa nie przewiduje komisyj szacunkowych. Należałoby stwierdzić, gdzie leży wina tego, że komisje szacunkowe nie cieszyły się tem uznaniem w opinji społeczeństwa, jakiem cieszyć się powinny. Zdaniem mojem

wina leży po stronie urzędów podatkowych.

Urzędy podatkowe mianowały do komisyj szacunkowych ludzi, którzy nie cieszyli się pełnem zaufaniem społeczeństwa, urzędy przechodziły do porządku dziennego nawet nad opinją Izb przemysłowo-handlowych, które mają prawo podać na zwiska tych kandydatów dla podatku obrotowego, których uznają za godnych do reprezentowania podatników podatku obrotowego.

Niestety, bardzo często urzędy podatkowe nie liczyły się z opinją Izb przemysłowo-handlowych i mianowały takich ludzi, którzy albo nie figurowali na liście, albo których polecano zupełnie z innej strony, a tych kandydatów polecały czynniki pozagospodarcze.

Nie dziw przeto, że ludzie, którzy zostali mianowani wbrew opinji publicznej i nie reprezentowali swoich podatników, byli

ślepem narzędziem w ręku urzędów podatkowych.

Zdarzało się bardzo często, że mianowano nie prezesów stowarzyszeń kupieckich, tylko ludzi, którzy nawet do stowarzyszeń kupieckich nie należeli. Bardzo często, gdy urzędy podatkowe miały do wyboru między człowiekiem o akademickiem wykształceniu, którego proponowała Izba przemysłowo-handlowa, a analfabetą, —

wybierały analfabetę.

Bardzo często wybierano ludzi, którzy nie umieją nawet mówić po polsku, bo wolano takich milczków, niż ludzi, którzy się orjentują w ustawach, umieją przemawiać i bronić tych, których reprezentują.

I dlatego opinja publiczna dziś nie broni tak komisyj szacunkowych, jak ich bronić powinna, bo komisje szacunkowe — zdaniem naszem — są potrzebne i są powołane, aby były pośrednikami pomiędzy podatnikami a urzędami skarbowymi, by broniły tych, których chce się krzywdzić i informowały sprawiedliwie i słusznie o obrocie i stanie majątkowym podatników. Gdy niestety doprowadzono do tego stanu, że zasiadali w komisjach ludzie, którzy robili często ze swego członkostwa w komisji, albo rozrachunek polityczny, albo konkurencyjny, zgrały się one w opinji publicznej. Ale nie należałoby się zastanowić nad tem, czy nie zatrzymać tych komisyj, zatrzymać je można, gdy się zmieni system nominowania członków komisji i nominować się będzie takich członków, którzy cieszą się ogólnem zaufaniem, takich, których samorząd gospodarczy zaproponuje, jako tych, którzy są znani w powiecie. A w każdym powiecie można znaleźć ludzi, którzy zasługują na zaufanie, reprezentują opinję publiczną, znają ustawy i mogą oddać usługi i społeczeństwu i skarbowi.

Powiada się nam, że czynnik obywatelski nie został wyrugowany, bo przecież zasiada on w komisjach odwoławczych. Nie ulega kwestji, że komisja odwoławcza będzie zależna od wielkości Izby, będzie miała 18 albo 24 członków i ta komisja odwoławcza załatwi odwołania podatników. Pomijam to, że jest to szkodliwe dla podatników, gdy, aż do chwili otrzymania nakazu płatniczego, są bierni i urzędy skarbowe z nimi się nie stykają i dopiero komisja odwoławcza może być czynnikiem tym, przed którym mogą rekurować. Ale mojem zdaniem komisje odwoławcze nie dadzą społeczeństwu i podatnikom pokrzywdzonym tych ulg, których podatnicy mają prawo się domagać, przedewszystkiem dlatego, że w myśl projektu, na terenie każdej Izby skarbowej ma być tylko jedna komisja odwoławcza. Prawdą jest, że ustawa przewiduje 3 względnie 4 sekcje, (P. Rudziński: Nawet 6 sekcyj, które mogą załatwiać odwołania), ale wiemy, że dotychczas na terenie każdej Izby były 2 komisje odwoławcze: jedna dla podatku obrotowego, a druga dla podatku dochodowego i mimo to zalegały odwołania przez 2, 3, 4, a nawet 5 lat, a podatnik w międzyczasie musiał zapłacić ten podatek, który zdaniem jego został

strze paczkę gazet („Nowy Czas“, „Mowa“ i in.), jak również prospekt fabryki łóżek „Sanitas“. Wszystko to przypadkowo zachowało się u mnie. Jeśli Ci to potrzebne — napisz. Przyślę. Ściskam Cię. No, a jak wogóle? Pisz trochę więcej! Masz taki cudowny styl, że przyjemność czytać. Kochający Cię Bazyli“.

Odpowiedziałem mu:

— „Trzy lata temu, pewnego razu, w restauracji „Małojarosławiec“ zapytałeś mnie: „która godzina?“ Niestety mój zegarek wówczas stał. Teraz jestem w stanie odpowiedzieć Ci na Twoje pytanie. Teraz jest kwadrans na drugą. Nie warto dziękować. Co zaś się tyczy gazet, to oczywiście, chodzę bez nich, jak struty, ale z przyjaźni dla Ciebie mogę z nich zrezygnować. Mianowicie — wręcz je swojej pokojówce. Niech Cię niemi owinie i podpali w tej samej chwili, kiedy ją znowu będziesz ganiał w niemniej ważnej sprawie. Sypiaj tylko na łóżkach firmy Sanitas!“

— Proszę mi powiedzieć, moja droga, — spytałem, oddając pokojówce list — czy panienka tylko do mnie przyjeżdża czy jeszcze do kogoś?

— Nie, co pan! Mam teraz bardzo dużo do roboty. Muszę jeszcze dziś pojechać na Bezborodskiński Prospekt, a potem na Chemiczny zaułek. To jest gdzieś na Peterhoffskiej szosie.

— Djabli wiedzą! A na Chemiczny zaułek, to nie do Brojdesa?

— Tak, do pana Brojdesa.

— Aha! To ten pan Brojdes będzie za godzinę u mnie. Niech panienka zostawi list, ja go oddam.

— Bardzo dziękuję. Bo tak to rzeczywiście.. Stąd półtorej godzin.

III.

Przyjechał Brojdes.

— Danek — powiedziałem — Masz tu list od Zwieriugina.

— Wiesz, ten Zwieriugin — dostał bzika — wzruszył ramionami Brojdes. — Ogarnęła go nagle najbardziej histeryczna delikatność, usłużność i skrupulatność. Dosłownie zasypuje mnie listami. Na miejscu jego pokojówki dawno bym uciekł.

— Czy on do ciebie też pisze?

— A czy do ciebie też? Wyobraź sobie, że onegdaj dostałem od niego list: czy nie wiem, gdzie się znajduje główny urząd do spraw ziemskich — informacja, której można zasięgnąć w pierwszej lepszej telefonicznej książce, u pierwszego lepszego posterunkowego. A wczoraj przysyła mi rubel osiemdziesiąt z listem, w którym komunikuje mi, że przypomniał sobie, jakeśmy w zeszłym roku jechali na wyścigi do Kołomiagi i jakobym ja zapłacił za auto trzy ruble sześćdziesiąt. Jestem pewien, że dzieje się z nim coś niedobrego.

— Zobaczmy, co on dziś pisze.

Brojdes przeczytał:

— „Drogi Danielu! Mam do Ciebie dużą prośbę: czy nie znasz adresu Arkadjusza Awerczenki — w żaden sposób nie mogę go odnaleść, a jest mi bardzo potrzebny. Napisz, jak się miewasz. Nie krępuj się i pisz trochę więcej (masz wspaniały styl), a pokojówka zaczeka“.

Spojrzeliśmy po sobie.

— Tu jest nieczysta sprawa. Człowiek pisze do mnie niemal codziennie listy, otrzymuje na nie odpowiedź i jednocześnie informuje się, gdzie ja mieszkam! Danek! Ten człowiek jest albo bardzo chory albo w tem się kryje jakaś okropna tajemnica.

Brojdes wstał.

— Masz rację. Jedziemy do niego zaraz. Zawołaj taksówkę — on mieszka djabli wiedzą gdzie!

IV.

Dzwoniliśmy z frontu koło dziesięciu minut — z mieszkania Zwieriugina nikt się nie odzywał.

Wreszcie, kiedy zastukałem energicznie pięścią w drzwi i krzyknąłem, że idę po policję, drzwi uchyliły się i przez szparę wysunęła się potargana głowa półubranego Zwieriugina. Był zatrwożony, ale ujrzawszy nas, uspokoił się.

— Ach, to wy! Myślałem — że pokojówka. Tsss! Ciszej. Chodźcie tu i rozbierajcie się. Do tamtych pokojów nie można.

— Dlaczego?! — spytaliśmy jednocześnie.

— Tam... jest... kobieta.

Spojrzałem bokiem na Brojdesa.

— Rozumiesz, Danek, o co chodzi?

— Przecież teraz jest jasne, jak dzień. Tylko posłuchaj, Bazyli... Jak ci nie wstyd gonić biedną dziewczynę po całem mieście, z jednego końca na drugi? Czy nie mógłbyś jej zamykać przez

mu niesprawiedliwie wymierzony, musiał zapożyczyć się na poczet zapłacenia tego podatku, względnie został zlicytowany, egzekwowany i zrujnowany. I bardzo często się zdarzało, że odwołanie przyszło, ale już ten podatnik, który dostał pewne ulgi,

był gospodarczo zrujnowany.

I dlatego zażądaliśmy na Komisji ażeby utrzymać dwie komisje odwoławcze: jedna dla podatku obrotowego, a osobną dla podatku dochodowego, aby przyspieszyć załatwienie odwołań. A gdy nie chciano się zgodzić na dwie komisje, zażądaliśmy, ażeby podatnik przynajmniej miał to prawo, żeby nie zapłacił więcej podatku, niż fasjonował, aż komisja odwoławcza nie załatwi jego odwołania i żądaliśmy, ażeby dla komisji odwoławczej ustanowiono termin, do którego musi odwołanie podatnika być załatwione, gdyż jest niedopuszczalnem, ażeby podatnik czekał kilka lat, aż mu załatwią jego odwołanie, a tymczasem on musi płacić niesłusznie zdaniem jego wymierzony mu podatek. Żądaliśmy, aby w ciągu 9 miesięcy podanie przy odwołaniu podatnika musiało być załatwione. Odrzucono to, motywując tem, — i motywował także p. referent, — że przecież przewiduje się, że podatnik w razie, gdy wygra swoje odwołanie, otrzyma te nadwyżkę z powrotem, względnie Skarb Państwa zapłaci mu jeszcze 4%.

Chciałbym widzieć tego podatnika, który dostanie na 4% kredyt, aby zapłacić ten podatek.

Naszem zdaniem jest słusznem żądanie, aby oznaczyć termin dla komisyj odwoławczych, w ciągu którego powinny być te wszystkie odwołania załatwione, leży to zdaniem naszem —

w interesie Skarbu i w interesie podatnika,

którego niezałatwione odwołanie niszczy i prowadzi do zlicytowania go. Gdy się nie chce utrzymać komisyj szacunkowych, gdy się nie chce dla komisyj odwoławczych ustanowić terminu, do którego odwołania muszą być załatwione, to staliśmy na stanowisku, że powinien podatnik mieć możność, zanim zostanie mu wymierzony podatek odnieść się do władz podatkowych, a władza podatkowa ma obowiązek informowania co do tego, dlaczego kwestjonuje jego fasję, ażeby przed wymiarem podatnik mógł na czas odpowiedzieć i nie potrzebował się odwoływać i czekać latami, zanim jego odwołanie będzie uwzględnione i dlatego zaproponowaliśmy, ażeby art. 79, który mówi o ocenie zeznań podatników miał następujące brzmienie:

Podstawa obliczenia podatku nie może być przyjęta odmiennie od złożonego w terminie zeznania, jeżeli przedtem władza wymiarowa nie wezwała podatnika do udzielenia wyjaśnień i jeżeli dane i fakty, któremi uzasadnione wezwanie podatnika do udzielenia, różnią się od danych faktów, przy jetych za podstawę wymiaru.

Jeżeli złożone w terminie zeznanie wykazuje braki formalne, należy wezwać podatnika do ich uzupełnienia, wzgl. do złożenia nowego zeznania, wskazując, jakie braki winny być uzupełnione. W razie wątpliwości co do materjalnej dokładności i prawdziwości zeznania władza wymiarowa winna wezwać podatnika do uzupełnienia wyjaśnienia lub sprostowania zeznania, wyznaczając mu 2-tygodniowy termin. Równocześnie należy wskazać jakie dane zeznania i z jakich konkretnych powodów, wzgl. faktów nastręczają wątpliwości, przyczem podać należy również, w jakim kierunku powinny one być wyjaśnione, uzupełnione lub udowodnione.

O ile możności wszystkie zarzuty przeciwko prawdziwości i dokładności zeznania podać należy do wiadomości podatnika, jednocześnie unikając w ten sposób potrzeby żądania ponownych wyjaśnień lub uzupełnień. Podniesione wątpliwości podać należy do wiadomości podatnika na piśmie Podatnik winien na każde żądanie udzielić odpowiedzi, o ile zaś wyznaczony mu termin — 14-dniowy jest zbyt krótki, domagać się może przedłużenia o dalsze 14 dni.

Wychodzimy z założenia, że jeżeli niema komisji szacunkowej, jeżeli odwołanie trwa bardzo długo, nieraz kilka lat, to jest słuszne i sprawiedliwe, zanim nastąpi wymiar, aby podatnik został za wiadomiony przez urząd skarbowy, dlaczego jego zeznania nie przyjmuje się do wiadomości. Ponadto chcemy obronić podatnika, gdyby przegrał w urzędzie podatkowym, czyli gdyby wymiar był inny, niż on fasjonował, ażeby miał prawo wglądu do akt w urzędzie skarbowym, zanim odwoła się do komisji odwoławczej, względnie do Trybunału Administracyjnego.

—oSo—



Właściciele nowych domów chcieliby... zahamować ruch budowlany

Memorjał złożony dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie przez stowarzyszenia właścicieli nowych domów w Łodzi, Lwowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Cieszynie i woj. śląskiem, domagający się szeregu ulg z tytułu zadłużenia nowych domów, powołuje się na trudną sytuację właścicieli nowych domów. Jako jedną z przyczyn tej sytuacji, autorzy memorjału podają wybudowanie mnóstwa gmachów mieszkalnych i spadek ceny lokali Autorzy memorjału twierdzą, że w szeregu miejscowości ruch budowlany nasycił już głód mieszkaniowy i że dalsze popieranie ruchu w tych miejscowościach pogłębiłoby ciężką sytuację właścicieli dotychczas nowowybudowanych domów.

Egzekucje drobnych należytości skarbowych

Urzędy podatkowe otrzymały wyjaśnienie w sprawie postępowania egzekucyjnego przy ściąganiu drobnych kwot. W tych wypadkach, kiedy płatnik ma uiścić jeszcze nieznaczne saldo, sięgające kilku lub kilkunastu zł., przed zarządzeniem przymusowej egzekucyi będą wysyłane dodatkowe upomnienia, zwracające uwagę, że nieuiszczenie w ciągu 5 dni należnej kwoty spowoduje obciążenie danego dłużnika dodatkowemi znacznemi kosztami.

Rzemieślnicy muszą zdawać z języka polskiego, rachunków i rysunków

Przy egzaminach kwalifikacyjnych czeladników poszczególnych rzemiosł wprowadza Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, zasadniczą innowację. Obecnie poza wiadomościami fachowemi, czeladnicy będą musieli zdać egzamin z elementarnej umiejętności czytania i pisania po polsku oraz rachowania i rysowania.

Żona Rockefellera jr.-socjalistką

W kołach towarzyskich Nowego Yorku wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że małżonka Johna D. Rockefellera III wstąpiła do partji socjalistycznej. Jest ona małżonką wnuka najbogatszego człowieka na świecie, 95-cioletniego Johna Rockefellera, a córką znanego członka partji republikańskiej Hookera. Ojciec pani Rockefeller jest zdecydowanym przeciwnikiem socjalizmu.

Hitleryzm jest najgroźniejszem niebezpieczeństwem dla żydostwa

Nasza obrona, to apel do sumienia ludzkości oraz bojkot towarów z hitlerowskich Niemiec!

ten czas w kuchni?!

— Tak, spróbujno — płaczliwie zajęczał Bazylek Zwieriugin. — To jest taka wściekła zazdrośnica, że odrazu zrozumie, o co chodzi i rozwali kuchnię na kawałki.

— Naści, w czem sęk! — przeciągle rzekł Brojdes — Biedna dziewczyna! Wszyscy jesteście tacy mężczyźni — podlacy; omamicie nas, biedne kobiety, uwiedziecie, spętacie słodkiemi okowami, a potem gonicie z Chemicznego zaułka na Troicką, spędzając ten czas w objęciach rywalki. Czy tak, co?

— Tak bladym uśmiechem uśmiechnął się Zwieriugin.

Siadłem nieproszny na krzesło: spytałem:

— Powiedzno, — czy nie masz jeszcze jakichś przyjaciół, prócz nas?

Zrozumiał.

— Mieć to mam, ale albo mieszkają blisko, albo już dowiedziałem się od nich wszystkiego i wszystko im zwróciłem, co tylko można było. Nie możecie sobie wyobrazić, jaki się zrobiłem skrupulatny: przez te potrzebne mi trzy godziny dziennie zwróciłem, gdzie się należało, wszystkie pożyczone przezemnie kiedykolwiek i przeczytane książki, odpowiedziałem na wszystkie listy, na które nie odpowiadałem po trzy lata, zwracałem długi, przypominając sobie wszystko do ostatniego grosza. Poprostu nawet dowiadywałem się o zdrowie moich miłych, moich drogich, moich cudownych przyjaciół! I teraz zwracam się do was: wymyślcie coś dla mojej pokojówki.. Coś na trzy godziny! Moja fantazja wyczerpała się.

Podszedłem do stołu, wziąłem jakąś książkę i rzekłem:

— Dobra! Jaka to jest książka? Maupassant? Tom trzeci? Jutro więc przyślesz mi tę książkę... słyszysz? Bardzo mi jest potrzebna. Po godzinie ci ją zwrócę. To nic. że pokojówka zaczeka? I to nic, że przyślesz mi tę książkę również pojutrze?

— O, proszę bardzo — zaśmiał się — ona i tak ledwo umie czytać, moja Kasia — i na tych sprawach nic się nie zna. Powiedz jej, że to korrekta, czy jak. Jej przecież wszystko jedno.

V.

Codziennie punktualnie biedna Kasia przywoziła mi tom trzeci Maupassanta.

— No, jak tam pogoda? — pytałem.

— Niczego sobie, proszę pana Ciepła pogoda, słoneczko.

— Wspaniale! Nie znoszę, kiedy jest zimno i pada deszcz.

— Co jest w tem dobrego Tylko nieprzyjemnie.

A moja pokojówka dodawała:

— W deszcz to już zupełnie niedobrze. Samo błoto czego to warte.

— A jakie! Komu to jest przyjemne?!

Brałem Maupassanta i szedłem do gabinetu czytać gazety lub przeglądać redakcyjne listy.

Po mniej więcej półtorej godzinach wychodziłem do kuchni i znowu zwracałem Maupassanta.

— Gotowe. Proszę podziękować panu — i oddać ukłony. Niech panienka powie, żeby jutro koniecznie przysłał — to, panie tego, bardzo potrzebna rzecz!

— Dobrze. Powtórzę.

* * *

W ciągu trzech tygodni Maupassant porządnie się zniszczył. Kanty książki zbrudziły się i okładka pociemniała.

Po trzech tygodniach książka nie zjawiła się u mnie przez cztery dni zrzędu, potem po jednorazowem zjawieniu się, zniknęła na cały tydzień. potem nie było jej przez dziesięć dni...

Najdłuższy okres był półtora-miesięczny.

Kasia przyniosła mi ją tym razem w bardzo wesołym nastroju, rozpromieniona, ożywiona..

— Pan kazał mi zaraz wracać, nie czekając. Książkę zostawię; kiedyś po nią wpadnę.

Jakoś nie wpadła.

To była widocznie tam ostatnia — najkrótsza — randka.

To była likwidacja.

Szczęśliwa jesteś ty, Kasiu! Biedna ty — ta druga!

Żółknie i grzybieje okładka Maupassanta. Leży ta książka na szafie, już nie potrzebna i pokrywa ją pył

Jest to pył rozkładu, jest to śmierć.

(Tłom. M. Ch.).

Bezskuteczne interwencje niemieckie z powodu „Sądu cywilizacji nad hitleryzmem“

Głosy prasy amerykańskiej o olbrzymiej demonstracji

Nowy Jork. ŻAT. Jak obecnie wyszło na jaw ambasador Rzeszy Niemieckiej w Waszyngtonie dr. Luther podejmował kilkakrotnie interwencje u władz amerykańskich o zakazanie olbrzymiej demonstracji w Medison Square Garden p. n. „Sąd cywilizacji nad hitleryzmem“. Dr. Luther odwiedził sekretarza stanu rządu amerykańskiego i przedstawił oficjalny protest przeciwko udzieleniu zezwolenia na zorganizowanie demonstracji Otrzymana przez Luthra odpowiedź brzmiała jednak, że rząd Stanów Zjednoczonych nie może zakazać imprezy, gdyż stanowiłoby to pogwałcenie swobody słowa i przekonań.

„New York Times“ ostro występuje przeciwko hitleryzmowi i podkreśla, iż Niemcy daremnie oczekują, aby Amerykanie mieli się zrzec swego tradycyjnego poszanowania dla zasady swobody słowa. Również „Herald Tribune“ omawia w artykule wstępnym protesty niemieckie i stwierdza, że nowojorska impreza w Medison Square Garden miała na celu uprzytomnić Hitlerowi i jego zwolennikom, jak bardzo Niemcy utraciły sympatje zagranicy.

Ponowną interwencję u rządu amerykańskiego dr. Luther podjął po odbytym „sądzie“, składając protest przeciwko wygłoszonym na nim przemówieniami stwierdzając, że w tych przemówieniach był atakowany zwierzchnik zaprzyjaźnione go ze Stanami Zjednoczonemi państwa. Ze strony rządu nastąpiła jednak i w tym wypadku odpowiedź, że władze nie mają możności interwenj wo nia przeciwko komukolwiek z organizatorów, czy uczestników nowojorskiej demonstracji.

Petycja Żabotyńskiego do króla Jerzego

Przywódca unji rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński zwrócił się z petycją do króla angielskiego Jerzego V. W petycji tej autor zwraca uwagę, że nie należy do żadnej z kategoryj uprawnionych do emigracji do Palestyny. Prosi tedy króla o spowodowanie zmiany odnośnej ustawy w tym kierunku, by miał możność osiedlenia się w kraju żydowskiej siedziby narodowej. W dalszym ciągu rozwija Żabotyński w liście rewizjonistyczny punkt widzenia na sprawę mandatu palestyńskiego. Żabotyński przypomina, że podczas wojny był jednym z tych, którzy wezwali żydostwo światowe by stanęło po stronie Anglji. Uczyniono to w czasie, gdy zwycięstwo koalicji wcale nie było jeszcze pewne. Autor petycji zwraca się z prośbą do króla, by rządy w Palestynie dostosowane były do wyraźnej i nie pozostawiającej zastrzeżeń litery mandatu palestyńskiego.

Ilu Żydów przybyło do Palestyny w styczniu i w lutym 1934?

Wedle oficjalnych cyfr rządu palestyńskiego przybyło w styczniu br. do Palestyny 2068 emigrantów, w tem 232 kapitalistów rozporządzających majątkiem ponad 1000 f. szt. Na 232 kapitalistów przybyło do kraju 486 dusz. Pozatem 142 turystów otrzymało prawo pozostania w Palestynie, w tem 73 kapitalistów. W styczniu br przybyło więc do Palestyny ogółem 2205 Żydów W tym br. przybyło 2900 żydowskich emigrantów

Egzemplarz Biblji z przed 2000 lat

Rzym. (ŻAT.) Instytut „De Propaganda Fide“ donosi, że pewien arabski antykwarjusz w Konstantynopolu zaofiarował tamtejszemu państwowemu muzeum do nabycia egzemplarz Biblji, złożony z 64 wielkich zwojów pergaminowych. Biblja ta pochodzić ma z I w. przed N. Chr. Specjalna komisja zajmuje się obecnie badaniem ciekawego zabytku

Rada miejska w Rydze na rzecz Żydów

Ryga. (ŻAT.) Preliminarz budżetowy magistratu ryskiego przewiduje w pozycjach, przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb ludności żydowskiej, około 250.000 dolarów, w tem blisko 190.000 dol. na szkolnictwo żydowskie, resztę zaś na rzecz żydowskich instytucyj społecznych i kulturalnych. Nadto w budżecie państwowym przewidziano około 25.000 dol. na subwencjonowanie prywatnego szkolnictwa żydowskiego, teatru i kilku innych instytucyj żydowskich w Rydze.

Julius Deutsch o kwestji żydowskiej w Austrji

Brno (ŻAT) W rozmowie z redaktorem sjonistyczno-socjalistycznego tygodnika „Der Neue Weg“ przywódca Schutzbundu dr. Julius Deutsch oświadczył m. in.: Na podstawie osobistej obserwacji stwierdzić mogę, że w czasie walk ulicznych w Austrji nie można było dostrzec żadnej różnicy miedzy chrześcijanami a Żydami w szeregach Schutzbundu. Jedni jak i drudzy zachowywali się niezwykle bohatersko.

Dr. Deutsch stwierdza, że między obozem Dollfussa a emisarjszami Hitlera nieustannie toczą się rokowania i że kwestja żydowska nie stanowi przeszkody dla połączenia się obu kierunków. Dr. Deutsch atakuje zamożnych Żydów wiedeńskich, którzy „pośrednio lub bezpośrednio dawali pieniądze na zaopatrzenie Heimwehry“. Wreszcie dr Deutsch zasyła pozdrowienie dla robotników palestyńskich, do których proletarjat wiedeński odnosi się z wielką sympatją.

Pozbawienie paszportów

Berlin, (ŻAT) Z rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych pozbawieni zostali paszportów dawni urzędnicy tego ministerjum dyrektor Herman Badt i radca Hans Hirschfeld Dr. Badt mieszka obecnie w Palestynie.

„ŻYDZI NIE BĘDĄ WIEDZIELI, GDZIE SPADNIE NA NICH NOWY CIOS.

Berlin. (ŻAT). W przemówieniu, wygłoszonem na publicznem zgromadzeniu w Opolu nadprezydent Brückner oświadczył, iż pod względem politycznym rząd program swój już urzeczywistnił, natomiast działalność gospodarczą dopiero zapoczątkował.

Będziemy jednak, dodał Brückner w ten sposób kierowali naszą akcją gospodarczo-polityczną, aby żaden Żyd nie wiedział zgóry, gdzie spadnie kolejny cios.

Z RADOŚCIĄ ZAWIADAMIAMY...

Berlin. (ŻAT). Zarząd uzdrowiska w Rühnfelden w Badenji ogłosił następujące obwieszczenie: „Z radością zawiadamiamy, że w mieście naszem niema ani jednego kuracjusza żydowskiego“.

„KONGRES „ŻYDOZNAWCÓW“.

Berlin. (ŻAT). „Voelkiche Beobachter“ zamieszcza następującą wiadomość: Jak się dowiadujemy tegoroczny kongres wiosenny żydoznawców wszystkich krajów odbędzie się w okresie od 14 do 17 marca rb. nie w Marsylji, jak poprzednio zamierzano, lecz w mieście południowo-szwajcarskiem Belinzano. Zgłoszenia na kongres są liczniejsze, niż w latach poprzednich.

LISTY Z KRAJU

Z GRYBOWA.

Kierownictwo tut. gniazda „Hanoar Hacijoni“ spoczywa od wyjazdu tow R. Einhorn w rękach tow. Feigi Riegelhaupt, która — jak jej poprzedniczka — pracuje z prawdziwem poświęceniem.

W ub. miesiącu ukonstytuował się Komitet Ezry chalucowej pod przewodnictwem tow. Mgr. Lipczerównej. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele ogólnych sjonistów i Poale-sjonistów. Komitet przeprowadził zbiórkę w związku z Tygodniem Ezry i zwerbował większą liczbę stałych członków.

Zbiórka purimowa, urządzona przez Komisję K.K. L., przyniosła pokaźny dochód.

W dniach 5 i 6 b. m. przeprowadzoną została przy współudziale delegata tow. Mgr. E. Rosthala doroczna akcja na rzecz Keren-Hajesod, z nadzwyczajnym sukcesem. Mimo bardzo cężkich warunków tut. żydostwa uzyskano dzięki niezmordowanej pracy i energji delegata 21 deklaracyj, co stanowi rekordową cyfrę. Akcja ta spotkała się ze zrozumieniem, sympatją i życzliwością naszego społeczeństwa.

Z ŻYWCA.

STARANIEM KOMITETU LOKALNEGO odbyło się onegdaj zebranie ogólno-sjonistyczne w sali Żyd. Domu Ludowego, na którem tow. Mgr. Scharf złożył sprawozdanie z XV. Konferencji Krajowej.

STARANIEM „WIZA“ odbyła się doroczna zabawa purimowa dla dzieci. **Akcja purimowa została już ukończoną i dała wcale dobre wyniki.**

Z „HITACHDUTU“. Po zalegalizowaniu organizacji „Agudat Arlosorow“ odbyło się onegdaj pierwsze walne zgromadzenie. Skład wydziału stanowią pp. inż. Hoffman (prezes), B. Borger (zastępca) L. Singfer (sekretarz), B. Owide (skarbnik) oraz Ch. Blausteinówna, Weinberger K. i I. Berliński (Chad).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Zjazd Związku Dziennikarzy Rzplitej

Przez całą ubiegłą niedzielę toczyły się w Warszawie narady walnego zjazdu Związku Dziennikarzy Rzplitej. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Na zjeździe obszernie omówiono sprawę ubezpieczeń społecznych dziennikarzy na podstawie referatu radcy Brzękalskiego oraz red. Weinstocka (Lwów).

Do nowego zarządu wybrano: red. Miecz Ściężyńskiego (prezes), Hier. Wierzyńskiego i Wit. Giełżyńskiego (wiceprezesi), oraz członków Wład. Festermana, dra Ant. Beauprego (Kraków), Nat. Szwalbego, Wład. Wąsowicza i Stan. Zalewskiego Pozatem wybrano sąd honorowy, komisję rewizyjną i 16 delegatów syndykatów prowincjonalnych do zarządu.

Obrady Zarządu Gł. Ch. D.

W niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Chrześć. Demokracji pod przewodnictwem posła Tempki (skutkiem nieobecności sen. Korfantego). Na zjeździe aprobowano linję polityki sen Korfantego i wyrażono mu zaufanie.

Do władz Stronnictwa wybrano: p. Beyera, ks. Brandysa, posła Ponikowskiego, posła Gruszczyńskiego, mec. Chącińskiego, red. Bigońskiego. red. Scpickiego (Kraków), posła Pułjana, posła Szulika, red. Szymańskiego, posła Tempkę, p. Kwasieborskiego i panią Zaborowską.

Poseł Bittner, który zajmuje wybitne stanowisko w działalności Ch. D, nie wszedł do zarządu.

Straszliwa tragedja miłosna w Łodzi

Policja łódzka została onegdaj zaalarmowana krwawą tragedją, która rozegrała się przy ul Łąkowej 22 W domu tym zamieszkiwał od dłuższego czasu tkacz Wojciech Trojanowski wraz z swą córką 20-letnią Heleną. W tym samym domu zajęty był jako ślusarz w miejscowym zakładzie ślusarskim 26-letni Franciszek Kaczyński, który od dłuższego czasu prześladował Trojanowską swą miłością. Trojanowska jednak, która w ubiegłym roku ukończyła szkołę przemysłową, stroniła od Kaczyńskiego, który nie odpowiadał jej intelektualnie.

Onegdaj Kaczyński czatował na Trojanowską przed jej mieszkaniem od godz. 7 rano. Kiedy o godz. 9 Trojanowska wyszła do ubikacji podwórzowej. Kaczyński usiłował do niej podejść. Trojanowska zamknęła się i przez dłuższy czas nie mogła powrócić do domu, nie chcąc się ze swym prześladowcą zetknąć. Ojciec, zaniepokojony dłuższą nieobecnością córki, wyszedł na podwórze, a wówczas Kaczyński podszedł do niego i wszczął sprzeczkę. Trojanowski w pewnej chwili chciał Kaczyńskiego uderzyć, w odpowiedzi na co Kaczyński wyciągnął rewolwer i strzelił do Trojanowskiego, ciężko go raniąc. Na odgłos strzałów wybiegła Trojanowska, a wówczas Kaczyński strzelił również do niej, raniąc ją lekko, poczem wybiegł na ulicę i tu po raz drugi naładowawszy rewolwer, wystrzelił sobie w skroń, odbierając sobie w ten sposób życie. Zwłoki Kaczyńskiego odwieziono do prosektorjum, Trojanowskiego do szpitala w stanie ciężkim, zaś Trojanowską pozostawiono na leczeniu w domu.

Żywy Bigda wśród oszustów

W warszawskim sądzie apelacyjnym rozpatrywano onegdaj sprawę firmy „Mazowsze“ trudniącej się sprzedażą wirówek i.. oszukiwaniem włościan.

Eksploatacja chłopa była prowadzona z taką perfidją, że dzieje oszustw dokonywanych przez „Mazowsze“ trafiły do jednej z powieści Kadena Bandrowskiego, gdzie również nazwisko tytułowe „Mateusz Bigda“ zostało wzięte żywcem ze sprawy, w której autentyczny Bigda figuruje między oskarżonymi.

Oszustwa były dokonywane w ten sposób. że agenci „Mazowsza“ wyłudzali od włościan zadatki i weksle, rzekomo na wirówki, a następnie mimo niedostarczenia towaru egzekwowali z weksli pieniądze. Momentem atrakcyjnym dla drobnych producentów mleka były poparte formalnemi umowami obietnice, iż od każdego kto kupi wirówkę będzie przez „Mazowsze“ nabywane mleko po cenie 30 gr. za litr.

Sąd okręgowy skazał 20 osób, przyczem głównemu oskarżonemu Franciszkowi Śpiewakowi wymierzył karę 4 lat więzienia.

Sąd apelacyjny wprawdzie zmniejszył Śpiewakowi karę do 3 lat więzienia, ale aresztował go w toku rozprawy, ujawniwszy fakty wpływania na świadków.

—o§o—

Z Katowic

FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ. W ubiegły czwartek odbyło się staraniem Związku Kombatantów Żydów i Stow. Kupców żyd. w sali Gminy żydowskiej zebranie obywatelskie w sprawie Funduszu Obrony Morskiej. Zebranie zagaił p. adw. Dr. Kanarek, poczem referat o zadaniach Funduszu Obrony Morskiej wygłosił p. kpt. Sumowski, sekretarz generalny Komitetu dla Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska Jednomyślnie przyjęto rezolucję, w myśl której zebrani uchwalili gotowość ofiar na cele floty polskiej i postanowili zwrócić się do społeczeństwa żyd. Katowic z apelem. aby dało dowód zrozumienia swoich obywatelskich obowiązków i potwierdziło swoją wypróbowaną ofiarność na cele obrony Państwa.

ORGANIZACJA HANOAR HACIJONI wykazuje ożywioną działalność. Na onegdaj odbytym uroczystym raporcie gniazda, proklamował tow. Abraham na miesiąc kwiecień akcję rozbudowy snifu i wewnętrznej konsolidacji gniazda. Oprócz systematycznej pracy wychowawczej utworzono pod kierownictwem tow. Klarera kurs instruktorski oraz kwucę chalucową. Po Pesach wyjeżdża długoletnia i zasłużona członkini gniazda, R. Weltfreundówna, do kibucu w Erec, a grupa członków wybiera się na hachszarę letnią.

WALNE ZGROMADZENIE ORGANIZACJI SJON. We czwartek 15 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu org. ul. Jana 11, doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie członków organizacji ogólno sjonistycznej w Katowicach. Na zebraniu będzie złożone sprawozdanie z pracy organizacyjnej za rok ubiegły i zostaną wybrane nowe władze partyjne W Walnem Zebraniu będzie uczestniczył Prezes Egzekutywy. tow. Mgr. Leon Salpeter.

SEKCJA OŚWIATOWA ORG. SJON. urządziła w ubiegłym tygodniu w ramach swoich tygodniowych referatów odczyt p. apl. adw. Dra Dafnera n. t.: Żydowskie prawo małżeńskie w biblji, talmudzie. w porównaniu z ustawodawstwem nowoczesnem. Z okazji Purim urządzono w salach „Unionu“ zabawę taneczną, której dobry wynik należy zawdzięczć ofiarnej pracy pp. Rendelsteinów i Seidlerów.

KOŁO DRAMATYCZNE „AKIBY“. Organizacja „Akiba“ wystawiła w sali „Powstańców“ dramat Szaloma Asza „Mesjaszowe Czasy“. Młodych wykonawców, którzy przy nakładzie wielkiej pracy zdołali sztukę wystawić, obdarzyła licznie zebrana publiczność szczerem uznaniem. Reżyserja spoczywała w ręku p. Friedricha. J. P.

DZIŚ W KATOWICACH.

Teatr Polski: „Kaligula“ dramat Rostworowskiego, — począ godz. 20.

KINOTEATRY: Capitol: „Roszkoszna para kochanków“ (Nancy Carrol, John Boles), „Fortancerka“ — Casino: „Burza o brzasku“ (Sarajewo 1914). — Coloseum: „Wyrok życia (Eichlerówna). Palace: prolongowany „Człowiek małpa“ (John Weismöller). — Rialto: „Wielka księżna Aleksandra“ (Marja Jeritza, Leo Slezak), — Union: „Jej Królewska Mość“ Lilliana Harvey).

Z Przemyśla

PO ROZWIĄZANIU ZARZĄDU MIASTA PRZEMYŚLA.

(Tan.) Po rozwiązaniu Zarządu miasta i mianowaniu komisarza, zapanowała trudna sytuacja na tutejszym Ratuszu. Tymczasowy Zarząd musiał przecież wejść w jakiś kontakt z urzędującą nadal Radą miejską, w skład której wchodzą członkowie dawnego Zarządu.

Opinja publiczna domagała się jakiejś satysfakcji, choćby najskromniejszej, dla ludzi, którzy przez z górą pięć lat w niezwykle ciężkich warunkach kierowali agendami Samorządu z pożytkiem dla Gminy i obywateli. Z drugiej strony czynniki miarodajne. a w szczególności obecnie mianowany Zarząd, obawiały się wszelkich objawów sympatji dla dawnego Zarządu, dopatrując się w tem krytyki zarządzeń Władz wyższych. Od rozwiązania Zarządu upłynęło tedy niemal dwa miesiące i dopiero w ubiegłym tygodniu zwołał „tymczasowy przełożony gminy“ posiedzenie Rady Miejskiej, której przedstawił się w swoim nowym charakterze.

Dzięki stanowczej postawie Koła Żydowskiego, doszło do uzgodnienia odpowiedniej deklaracji wszystkich trzech kół radzieckich, tj. polskiego, żydowskiego i ukraińskiego, w której kluby te żegnają ustępujących członków Prezydjum Magistratu, podnosząc zgodnie wielki wysiłek uczciwej pracy obywatelskiej i zdobyte w ten sposób zasługi dla dobra wszystkich współobywateli. Deklarację tę złożył w imieniu wspomnianych wyżej klubów prezes klubu polskiego Dr Dobrzański.

Niezależnie od tego, prezes Koła Żydowskiego, tow. Lipa Galler złożył w imieniu Koła protest z powodu wyeliminowania przedstawicielstwa żydowskiego z tymczasowego Zarządu miasta, dopatrując się w tem słusznie ukrócenia praw ludności żydowskiej miasta Przemyśla, stanowiącej 37 proc. ogółu mieszkańców.

W deklaracji programowej Komisarz Rządowy uważał za swój obowiązek zaznaczyć, że będzie dbał o interesy całej ludności miasta, bez względu na narodowość i polityczne przekonania. Koło Żydowskie, żyrując z góry ten weksel Komisarza wraz z kołem polskiem i ukraińskiem, oświadczyło gotowość rzeczowego ustosunkowania się do poczynań tymczasowego Zarządu.

Po załatwieniu kilku spraw bieżących, wybrano komisję budżetową, w skład której wszedł, m. inn. referent budżetu b. wiceburmistrz miasta tow Dr. Reichman

Ludność żydowska spodziewa się, że w budżecie na rok przyszły, będą jak dotąd przez wiele lat uwzględniane słuszne postulaty żydowskie. W dziedzinie szkolnictwa narodowego, opieki społecznej, wychowania fizycznego, młodzieży i szpitalnictwa. Sprawa rozpisania wyborów odłożona została narazie ad calendas graecas.

Z POBYTU DRA B. MOSSINSOHNA W PRZEMYŚLU. W ub. tygodniu bawił w Przemyślu, na zaproszenie tut. Org. Sjon. tow. Dr. B. Mossinsohn Z tej okazji odbyło się imponujące zebranie obywatelskie, na którem Dr. Mossinsohn wygłosił nader interesujący referat nt.: „palestyńska teraźniejszość a położenie żydowskie w golusie.

ZMIANY PERSONALNE W SĄDOWNICTWIE. W związku z mianowaniem prezesa Sądu okręgowego Podwińskiego notarjuszem, stała się aktualną sprawa nominacji nowego Prezesa. Jak słychać, największe szanse ma prokurator okręgowy Dr. Prochaska. Jako jego następcę w urzędzie prokuratorskim wymienia się prokuratora Ansiona z Sanoka. Wobec wakowania dwóch etatów po odeszłych na emeryturę sędziach okręgowych Porębalskim i Metzgerze delegowani zostali na okres 3 miesięcy do Sądu okręgowego sędziowie grodzcy Göttinger i Löwenthal.

Z RUDNIKA n/S.

Staraniem Komitetu Lokalnego Org. Sjon. oraz ze współudziałem frakcji sjon. urządzono tradycyjny bal Purimowy z licznemi niespodziankami. Królową Balu została p. Schwarzówna. Czysty dochód został w całości przeznaczony na K. K. L.

ŻYCIE SJONISTYCZNE w naszem mieście ostatnio bardzo ładnie się rozwija, a w szczególności bardzo intensywnie pracuje org. „Akiba“ pod kierownictwem tow. Laufera. Kursa hebrajskie prowadzone w lokalu Stow. „Hatchija“, cieszą się wielkiem powodzeniem; prowadzi je tow. Elijahu Bien.

Akcja legitymacyjna w roku bieżącym dała wyniki zadawalające. Nałożony kontyngent został przekroczony.

Ostatnio wyjechali do Erec Izak Neuwirth, Chana Klausner i Szprinca Kirschbaum, wszyscy z org. „Hechaluc Pionier“, serdecznie żegnani przez wszystkich towarzyszy.

Ostatnio został zreorganizowany Komitet Lokalny Ezry Chalucowej, który intensywnie wziął się do pracy. Komitet zastąpiony ze wszystkich ugrupowań z następującym składem: Prezes: N. Hanfling (Ogóln. Sjon.), Chaim Alter Laufer (Akiba), Salomon Kreszower (Poale Sjon.). Mala Juli (Hechaluc Pionier), Naftali Zucker (Mizrachi), Ozjasz Orbach (Bejtar).

PRZEGLĄD RADJOWY

Ostatnie typy odbiorników radjowych

Obecne odbiorniki radjowe można podzielić na następujące klasy:

1) Odbiorniki lokalne z dwiema lampami ekranowemi lub trzema zwykłemi lampami i jednym obwodem nastrajanym.

2) Odbiornik o trzech obwodach strojonych i trzema lampami.

3) Odbiornik o trzech obwodach i czterema lampami.

4) Odbiorniki interferencyjne, czyli superheterodynowe.

O ile są to odbiorniki zelektryfikowane, tzn. zasilane prądem zmiennym sieci elektrycznej, to do każdego z nich trzeba jeszcze doliczyć lampę prostowniczą.

ODBIORNIKI JEDNOOBWODOWE:

Są one w handlu najbardziej popularne gdyż są stosunkowo tanie, lecz stosunkowo mało selektywne, mimo, że włożono w nie wiele trudu i pomysłów by podnieść ich selekcję, co nawet w dużym stopniu się udało.

Po ocenieniu jednak ich wydajności, można powiedzieć, że nadają się one do odbioru stacyj miejscowych, a najwyżej, stacyj silnych i niezbyt daleko położonych. Przeważnie spotykamy pomiędzy jednoobwodowemi odbiornikami odbiorniki 2-lampowe z lampami wielosiatkowemi (audjon i pentoda).

ODBIORNIKI DWUOBWODOWE:

Mają po 3 i 4 lampy, przyczem pod względem wydajności różnica ilości lamp nie stanowi wielkiego znaczenia, gdyż 4-ro lampowiec da tylko nieznacznie większe wzmocnienie głośnikowe podczas gdy zasięg odbiorczy obu jest jeden i ten sam. W odbiornikach tych stosuje się przeważnie jako wzmacniacz wielkiej częstotliwości tzw. lampę ekranową. Selekcja oraz zasięg tych odbiorników są już o wiele większe jak jednoobwodowych i dlatego też można je użyć do odbioru stacyj daleko położonych — a więc zagranicznych. W większości wypadków odbiorniki te mają strojenie jednogałkowe.

ODBIORNIK TRZYOBWODOWY:

Jestto odbiornik 4-lampowy, ma zwykle lampy ekranowane wielkiej częstotliwości, jedną lampę detekcyjną i jedną końcową — pentodę. W odbiornikach tych jest stosowana przeważnie detekcja anodowa. Mają one zwykle strojenie jednogałkowe, oraz regulację siły odbioru. W celu osiągnięcia większej czułości poświęcono w nich szczególną uwagę synchronizacji ruchów kondensatorów obrotowych do nastrajania, a dla wyrównania małych różnic pojemności w poszczególnych obwodach strojenia zastosowano oddzielne dodatkowe regulatory. — Ważną rolę w odbiornikach dwu — a przedewszystkiem trój-obwodowych odgrywa odpowiedni dobór cewek. Szczególnie — jeżeli zastosowano w nich strojenie jednogałkowe — zespoły tych cewek muszą być nadzwyczaj dokładnie zrównoważone, gdyż w przeciwnym razie odbiorniki te tracą na selekcji i zasięgu.

SUPERHETERODYNA

Większość tych odbiorników jest wykonywana technicznie pod względem układu, jako odbiorniki o 5 lampach. Pierwsza z nich jest lampą ekranowana dla wielkiej częstotliwości, poczem idą: lampa dwusiatkowa, lampa ekranowa dla pośredniej częstotliwości, audjon (również lampa ekranowa) i końcowa lampa głośnikowa — pentoda. Są również tego rodzaju odbiorniki 6-cio lampowe. Układ ich jest już taki sam, a tylko dodana jest jeszcze jedna lampa ekranowa dla pośredniej częstotliwości. Ten ostatni układ staje się przez ten dodatek aparatem nietylko najbardziej selektywnym, ale i najczulszym. Stosowanie oddzielnej lampy — oscylatora — w układach super heterodynowych spotyka się obecnie bardzo rzadko. Zagranicą rozwiązano również sprawę odbiornika interferencyjnego z dynamicznym głośnikiem do odbioru radjofonicznego w samochodzie. — Prąd żarzenia dostarcza dla niego baterja samochodu, pozatem ta sama baterja dostarcza mu również prąd anodowy przez przetwornicę. Urządzenie do obsługi odbiornika jest przymocowane do kierownicy i połączone bowdemami z aparatem. Antena jest umieszczona we wnętrzu pudła wozu. Odbiór jest również możliwy w czasie jazdy samochodem.

WNIOSKI:

Chociaż budowa odbiorników osiągnęła już wysoki poziom techniczny, nie należy przypuszczać, że rozwój aparatów został zupełnie zakończony. Wprawdzie położenie gospodarcze i ceny sprzętu tamują możliwości rozwoju, to jednak przybywają stale nowe pomysły techniczne i te umożliwiają podniesienie jakości sprzętu, a statystyka abonentów i aparatów radjofonicznych wskazuje, że rynek radjofoniczny nie jest jeszcze nasycony. Możemy więc śmiało powiedzieć, że w dziedzinie radjowej zajdą jeszcze duże zmiany i nowości.

Radjoodbiornik na pasku



Policję w Los Angeles wyposażono w specjalne paski z radjoodbiornikami. W ten sposób policjanci są w stałym kontakcie z centralą policji.

Sztuka mówienia do mikrofonu

ŻYWE SŁOWO W EPOCE PAPIERU.

Ktoś słusznie nazwał obecny okres — epoką papieru. Zadrukowane płachty ciskają się wszędzie. I chociaż ich rola kulturalna jest olbrzymia, przecież powodują poważne niebezpieczeństwo, odzwyczajając człowieka... od mówienia. Niknie coraz bardziej kunszt oratorski, coraz mniej mamy znakomitych mówców. Nawet w dziedzinie politycznej trudno o działacza, któryby wrzącą lawiną słów umiał porywać tłumy.

Przerost języka pisanego nad stylem mowy stał się faktem od czasów upowszechnienia sztuki drukarskiej. Wszyscy poprostu przyzwyczaili się komunikować swe myśli i formułować swe idee na papierze — tak, że już mało kto umie posługiwać się do tego celu żywem słowem.

NAŁOGI STAREJ SZKOŁY.

Gdy się wspomni te czasy, kiedy żywe słowo kierowało losami wielkich starożytnych republik, obecne czasy wydają się jakieś bezosobowe. Wielkie indywidualności nie mają osobistego kontaktu ze społeczeństwem, nie wpływają na nie czarem żywej mowy i nie odnoszą tych sukcesów, jakie są możliwe, gdy człowiek bezpośrednio przemawia do człowieka. Radjo przyszło w pomoc tym stosunkom. Nieocenioną bowiem właściwością radja jest fakt, że słuchacz ma możność obcowania z najcenniejszym darem żywego człowieka — z żywem słowem, a nie, jak w druku, z pewnym systemem znaków, które przekazują mechanicznie myśli twórczej jednostki.

Ale właśnie w tej dziedzinie radjo napotyka na zasadnicze trudności.

Prelegenci radjowi — to przeważnie ludzie, którzy specjalnie szkolili się, aby dobrze pisać, aby dobrze budować zaokrąglone okresy, aby pięknie wyrażać swe myśli w druku. Stąd tak często słyszy się odczyt lub feljeton, któryby się chciało przeczytać, bo wtedy byłby ładniejszy i zrozumiał szy.

Radjo wymaga nowego stylu, który nie powinien być ani książkowym, ani dziennikarskim. Musi to być — żeby tak powiedzieć — styl akustyczny, oparty na wzorach żywej rozmowy. Taki styl może mieć wysoką wartość literacką, ale musi uwzględniać przedewszystkiem potrzeby ucha, — musi znieść ogniową próbę głośnego czytania.

Dzięki rozpowszechnieniu się radjofonji, powstało nowe zagadnienie, które czyni aktualnym wzór starożytnej Grecji, kiedy wielcy autorzy byli równocześnie wielkimi mówcami. Przecież nietylko wspaniałe zabytki prozy greckiej, ale nawet heksametry poezji były wpierw mówione i deklamowane, a później dopiero pisane. A nawet napisane — nie były przeznaczone do cichego czytania, jak dziś.

Radjo wskrzesza zapomniany kult „mowy mówionej“. Wskrzesza z trudnością, bo całe nastawienie dzisiejszego człowieka idzie raczej w kierunku mowy pisanej. Nawet wielcy pisarze łatwiej formułują swe myśli w druku, niż w rozmowie. Gdy widzą przed sobą papier, gdy trzymają w ręce pióra i gdy są sami — jakoś im przychodzą do głowy piękniejsze słowa, a może nawet piękniejsze myśli. To jest powód, dla którego odczyty znanych i uznanych w literaturze i publicystyce sław nie zawsze są radjofoniczne.

STARY REY ŚWIADKIEM.

Już ojciec literatury polskiej, Rey, twierdził, że lepsze jest żywe słowo, niż wołowa skóra. I miał rację. Urok słowa mówionego nie da się z niczem porównać. Kto czytał jakiś wiersz i kto go później słyszał w interpretacji artysty, zdaje sobie dokładnie z tego sprawę. W żywą mowę można włożyć cały żar duszy; drobnem cieniowaniem głosu można wydobyć pewne nieuchwytne akcenty, które zatrze czerń drukarskiej farby; można wreszcie oddać nastrój tego, co się czuje i zmusić słuchacza, aby czuł tak samo.

Regeneracja znaczenia żywej mowy i triumfalne wprowadzenie jej z powrotem jako jednego z wielkich czynników wzbogacenia współczesnego kultury do życia społecznego jest niewątpliwie zasługą radja. Kult mowy znalazł przy mikrofonie potężną placówkę propagandy, która ma znaczenie nietylko dla tych, którzy słuchają, ale i dla tych, którzy mówią.

Studjo radjowe jest dziś wielką szkołą wymo-

wy. Nie tej napuszonej i pompatycznej, pełnej barokowych zwrotów i wymyślnych określeń, ale prostej, serdecznej i zrozumiałej. W zdaniach krótkich, zwartych, mocnych w rytmie, budowane są radjowe przemówienia. I one właśnie, wskrzeszając stare tradycje, są równocześnie początkiem nowej epoki, kiedy żywą mowę przestaną zniekształcać nałogi stylu książkowego i kiedy odzyska ona swój dawny walor cywilizacyjny.

—o—

Program stacyj radjofonicznych

WTOREK, 18 MARCA

Kraków (304.3) 7—8 Z Warszawy: audycja poranna 11,35—11,40 Program na dzień bieżący 11.40—11,50 Z Warszawy codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50—11,55 Wiadomości bieżące. 11.57—12,05 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12,05—13 Ze Lwowa: koncert zespołu salonowego Tadeusza Seredyńskiego: w przerwach komunikaty z Warszawy. 15,25—15,40 Z Warszawy: Wiadomości o eksporcie polskim i gospodarcze. 15,40—16,25 Płyty gramofonowe 16,25—16,40 Z Warszawy: Skrzynka PKO 16,40—16,55 Odczyt pt. „O istotnych i urojonych błędach językowych wygł dr. M. Małecki doc. U. J. 16,45 językowych wygł. dr. M. Małecki doc U. J. 16,55 17,50 Z Warszawy koncert solistów. Wykonawcy Grażyna Bacewiczówna (skrzypce), Berta Bagińska (mzsopr.) i prof Ludwik Urstein (akomp.) 17,50—18 Płyty gramofonowe. 18—18,20 Z Warszawy: „O celach dążeń ludzkich — zwycięstwo“ wygł. porf. Kotarbiński. 18,20—18,50 Z Warszawy: II-gi koncert z cyklu „Historja sonaty fortepjanowej“. Wykonawcy: dr. Alicja Simonówna (prelekcja) i Bolesław Woytowicz (fort.) 18,50 19 Muzyka lekka z płyt. 19—19,05 Program na dzień następny 19,05—19,20 „Stary Kraków“ gawędaw opr. dr Jerzego Dobrzyckiego 19,2—19,25 Rozmaitości. 19,25—19,40 Z Warszawy feljeton aktualny. 19,40—19,43 Z Warszawy wiadomości sportowe. 19,43—19,47 Wiadomości sportowe lokalne. 19,47—19,55 Z Warszawy dziennik wieczorny. 20—2,02 Z Warszawy „Myśli vybrane“. 20,22 Z Warszawy: „Wśród kobiet“ Operetka w 3-ch aktach Edmunda Eyslera (z okazji 50-lecia jego urodzin) w radjofon. i reżyserji Michaliny Makowieckiej. Wykonawcy: Halina Dudziczórna, Irena Gaderjska, Aleksander Wasirl, Radzisław Peter i inni, oraz chór P. R. i orkiestra symf. P. R. pod dyr. Bolesława Tylljı w przerwie kwadrans literacki. 22—22,30 Z Warszawy: Cl. Debussy: Sonata na flet, harfę i 1 altówkę (płyty z objaśnieniami). 22,30—23,30 Z Warszawy: muzyka taneczna z kabaretu „Polonia“ o 23 Wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) 7—16 p. Kraków 16,40 Wiedza w walce o młodość“ — dr Świtalska 16,55—17,50 p. Kraków. 17,50 „Bieżące wiadomości rolnicze“. 18—19,05 p. Kraków. 19,05 Rozmaitości. 16,25—23,30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 7—17,30 p. Kraków. 15,20 Giełda zboż. i towar. 17,50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi 18—19,05 p. Kraków. 19,05 Rozmaitości. 19,10 „Stanisław August w literaturze współczesnej“ — dr. O. Ręgorowiczówna. 19,25—23,30 p Kraków.

Lwów (377.4) 7—19,03 p. Kraków 15,25 Giełda zboż 19,03 „Chwila dawnym Lwowie“ — mgr. Baumgarten. 19,15 Rozmaitości. 19,25—23,30 p Kraków.

Wiedeń (506 8) 19 Dawna i nowa muzyka taneczna. 21,30 Recital wokalny. 22,15 Koncert Wied. Ork. Kameralnej dyr. Andermicth.

Budapeszt (550.5) 13,30 Muzyka cygańska. 18,20 Koncert kompozytorski P. Władigerowa. 19,30 Transm. z Opery Królewskiej: „Wesele Figara“ — opera Mozarta.

Jak zorganizować i prowadzić klub lekko-atletyczny w małem mieście prowincjonalnem

Skrót regulaminu konkursu na najlepszą pracę- odczyt pt. „Jak zorganizować i prowadzić klub lekkoatletyczny w małem mieście prowincjonalnem:

a) organizatorami konkursu są: Referat sportowy Polskiego Radja, oraz Warszawski Okręgowe Związek Lekkoatletyczny,

b) prace na konkurs nie powinny przekraczać 220-tu wierszy maszynopisu, lub bardzo wyraźnego rękopisu, odczytywanie którego nie trwałoby dłużej jak 22 minuty,

c) prace nadsyłać można do dnia 30 kwietnia br. pod adresem: Warszawa ul. Wiejska 11, Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny

d) 10 najlepszych prac zostaną nagrodzone.

Droga lądowa do Indyj

Rola Hajfy w polityce światowej

Przed 50-ciu laty Disraeli zakupił od Kedywa 177 udziałów Towarzystwa Kanału Sueskiego. Rząd brytyjski zdobył w ten sposób około 40 proc. wszystkich udziałów tego towarzystwa, za które zapłacił jednorazowo 4 miljony f. szt. Disraeli chciał w ten sposób zapewnić Anglji drogę morzem do Indyj. Nie przewidywał jednak, że z czasem droga ta straci zupełnie na wartości i że trzeba będzie pomyśleć raczej o komunikacji lądowej z najważniejszą kolonją W. Brytanji. Zapewnienie sobie drogi lądowej do Indyj pod względem strategicznym i politycznym było jednym z licznych celów brytyjskiej polityki kolonialnej przez długi szereg lat. Dlatego też Anglicy przeciwstawiali się monopolistycznej polityce taryfowej towarzystwa kanału Suezkiego i obciążaniu statków, przepływających przez Suez wysokiemi stawkami. Z punktu widzenia ogólnych interesów polityki gospodarczej Anglji zyski z opłat są tylko pozorne, ponieważ przeszło połowa okrętów przechodzących przez kanał Sueski należy do floty angielskiej.

Ponieważ Anglicy posiadają mniejszość akcji Towarzystwa Kanału Suezkiego, zrozumiałem jest, że nie mogli oni wywierać decydującego wpływu na politykę tej instytucji, której zależało jedynie i wyłącznie na uzyskiwaniu jaknajwyższej dywidendy. W tych warunkach coraz mocniej utrwalała się wśród czynników rządowych i gospodarczych W. Brytanji opinja o konieczności złamania tego monopolu za wszelką cenę. Powstał projekt budowy

portu w Hajfie,

jako punktu wyjściowego dla drogi gospodarczej do Indyj. Długotrwałe badania doprowadziły do stwierdzenia korzystnego położenia gospodarczo-geograficznego i portowego Haiffy. Jest to bowiem w pewnej mierze port naturalny, który przed przeszło 4 laty zaczęto intensywnie rozbudowywać, tworząc w ten sposób

po Marsylji największy port na Morzu Śródziemnem.

Wysoka sprawność przeładunkowa umożliwia załadowywanie i rozładowywanie największych nawet okrętów. Urządzenia techniczne najbardziej nowoczesne umożliwiają wydatne obniżenie kosztów manipulacyjnych, pociągając za sobą potanienie transportu. Olbrzymie doki, magazyny celne i dla składowania długoterminowego, połączenia kolejowe i bocznice — wszystko to tworzy

doskonały punkt wyjścia dla drogi lądowej do Indyj.

Ale rząd angielski traktuje ten port jedynie jako główny punkt olbrzymiej sieci komunikacyjnej, idącej w kierunku południowo-wschodnim, wschodnim i północnowschodnim. Połączenie do Bagdadu, które do niedawna opierało się wyłącznie na samochodach i aeroplanach, oprzeć się ma na kolei. Idąca do Hajfy na północny wschód olbrzymia pipe-line koncernu naftowego w Iraku służy również jako linja wytyczna nowych dróg komunikacyjnych. Osiem olbrzymich stacyj pomp tego koncernu stanowić będzie potężną podstawę ośmiu etapów wielkiej drogi komunikacyjnej. — Wiercenia koncernu naftowego Iraku, przeprowadzane na pustyni w poszukiwaniu wody, stanowią również trwałą zdobycz kultury. Wobec odnalezienia w całym szeregu punktów wody, rozbudowa dróg automobilowych w Transjordanji, Iraku i Hedżasie posuwać się będzie szybkiemi krokami naprzód.

W ten sposób walka Anglików przeciwko monopolowi taryfowemu Towarzystwa Kanału Suezkiego stała się ostatnio jednym z etapów walki przeciwko konkurencji japońskiej, która, opierając się na tanim transporcie, uniezależnionym od rujnujących opłat kanałowych, sadowi się coraz mocniej na tych rynkach, które dotychczas stanowiły prawie wyłączną domenę wpływów angielskiej polityki kolonialnej. Ta walka o wpływy na rynkach Dalekiego Wschodu, tocząca się przy nakładzie gigantycznych prac technicznych i olbrzymich kapitałów, znajduje swe odbicie m. in. w rokowaniach, toczących się w Londynie pomiędzy przedstawicielami włókiennictwa angielskiego i japońskiego.

Echa ze świata

Nowe „cuda“ Marconi'ego

Fale zabijają mikroby.

Najnowszy aparat Marconiego służy do zabijania bakteryj chorobotwórczych. Dlatego nazwano go żartobliwie w laboratorjum „katem pluskiew“.

W rzeczywistości, jest to wynalazek olbrzymiej wagi, który z pewnością odegra poważną rolę w walce z zaraźliwemi chorobami.

Pomiędzy dwie klisze metalowe wstawia się probówkę z bakterjami. Inżynier włącza prąd, i owo pole pomiędzy kliszami staje się polem elektromagnetycznego działania. Po upływie kilku minut, można sprawdzić pod mikroskopem, że wszystkie bakterje już nie żyją. Okazuje się, że ultra krótkie fale zabijają mikroorganizmy, przytem rzecz dziwna, każdej bakterji odpowiada inna długość śmiertelnej dla niego fali.

Dotychczas Marconi zna już długość fal zabijających dyfteryt, cholerę i gruźlicę

e) praca, której komisja sędziowska przyzna nagrodę 1-szą, zostanie odczytana przed mikrofonem Polskiego Radja jako odczyt. Autor jej otrzyma normalne honorarjum,

f) w skład Komisji Sędziowskiej wejdą: przedstawiciel WOZLA, przedstawiciel Polskiego Radja, przedstawiciel PUWF., przedstawiciel ZZS. oraz PZLA.

Gandhi o religji i pokoju

Niedawno temu Ghandi przyjął w Madurze jezuitę francuskiego, z którym omawiał swój stosunek do religji. Wszystkie religje są prawdziwe, mówił, i mocno wierzę, że przyjdzie kiedyś dzień, że tylko jedna będzie na świecie religja, ale również, że **nie będzie stałego pokoju na świecie, jeżeli jeden naród dąży do hegemonji nad innemi.** Wszystkie narody winny się złączyć w jedną międzynarodową organizację, każdy zachowując swoją indywidualność, również to samo odnosi się do wszystkich religij. Winny one złączyć się pod znakiem, któremu na imię Bóg. **Zwykła tolerancja nie starczy, potrzeba szczerego przekonania o autonomji każdej religji.**

Obecnie Gandhi głosi w południowych Indjach wojnę krzyżową na rzecz parjasów, zbierając środki na jej skuteczne przeprowadzenie i istotnie dostaje do ręki dziennie jakieś sto tysięcy franków, często nawet wiele więcej. Jeżeli chodzi o bezpośrednie wyniki na korzyść parjasów, to są one raczej mierne; władze w Travancore poczyniły drobne dla nich ustępstwa, ale nie ogłosiły ich równości politycznej, jedynie stworzono dla nich 4 czy 5 świątyń, gdzie wolno im wejść do wnętrza.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. M. Z KRAKOWA: Nie nadaje się.

TARNÓW S. O. S.: Informacji udzieli Organizacja Sjonist. Kraków, Dietla 105.

KRONIKA

MARZEC

13

Wschód słońca 5 m. 44

Zachód słońca 17 m. 25

WTOREK 26 Adar 5694

ZNIECHĘCENI DO ŻYCIA

W ciągu ubiegłej doby zanotowano w Krakowie znów trzy zamachy samobójcze.

I tak targnął się na swe życie Mojżesz Wiktor (lat 41) inwalida, zam. w Borku Fałęckim. W celu samobójczym poderżnął on sobie gardło. Ciężko rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego z Krakowa.

W drugim wypadku Tadeusz Dembosz (lat 38) stolarz z Tarnowa w celach samobójczych napił się esencji octowej. Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił mu pierwszej pomocy i przewiózł do szpitala.

Trzeci wreszcie wypadek miał miejsce przy ul. Studenckiej l. 4. Tutaj Stanisława Brasiówna (lat 20) służąca, usiłowała pozbawić się życia, odkręcając kurki gazowe w kuchni. Przewieziono ją do szpitala.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś we wtorek mają dyżur — w nocy: dr. Grażyński — Al Krasińskiego 19, tel. 100-35, dr. Schönberg — Dietla 97, tel. 158-37, dr. Sokołowski — Starowiślna 62, tel. 142-04, dr Statter — Karmelicka 46, tel. 117-66.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1

— **KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE** podaje do wiadomości, że wszystkie organizacje, chcące wziąć udział w defiladzie w dniu 19 bm. winne zgłosić swój udział do czwartku, 15 bm. w Komendzie Miasta (pl. Magiaceny 2) i do zarządzeń tej Komendy bezwzględnie się zastosować. Szczegółowy program obchodu ogłoszony będzie niebawem afiszami. Bilety do teatru m. należy zakupywać wprost w kasie teatru m, żadne bowiem miejsca przez Komitet nie będą rezerwowane.

— **NABOŻEŃSTWA WE WSZYSTKICH BÓŻNICACH I SYNAGOGACH W DNIU URODZIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Związek rabinów Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza następujący komunikat: Związek Rabinów wzywa niniejszem wszystkie gminy żydowskie na obszarze Rzeczypospolitej, aby urządziły w dniu 19-go marca specjalne uroczyste nabożeństwa z okazji urodzin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Specjalne nabożeństwa mają być urządzone dla młodzieży szkolnej. Rabini powinni wygłosić odpowiednie kazania.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj dramat K. H Rostworowskiego „Judasz z Kariothu". Jutro „Ładna historja" z dyr Osterwą, Ludwiżanką Kosmowską, Karbowskim w rolach głównych

— **„KRÓL STEFAN"** dramat historyczny Kazimierza Brończyka będzie najbliższą premjerą Próby odbywają się pod kierunkiem reż J. Karbowskiego

— **A. LERNER I D. ZAJDERMAN W TEATRZE ŻYD.** Bocheńska 7. Dziś i jutro o godz. 8'45 dalsze występy ulubieńców krakowskiej publiczności A Lerner i D. Zajdermana, w przebojowej komedji muzycznej z tańcami „Na dworze cadyka". Ceny zniżone od 49 gr do 2 zł

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 7'30 wiecz.: „Judasz z Kariothu"
Środa 7'30 wiecz: „Ładna historja"

TEATR ŻYDOWSKI. BOCHEŃSKA 7

występy A. Lerner i D. Zajdermana
Wtorek 8'45 wiecz: „Na dworze cadyka".
Środa 8'45 wiecz: „Na dworze cadyka".

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (A—B 39). Dziś wtorek o g. 7 w. prof Tad. Bocheński wygłosi odczyt pt. „Z Asnykiem w Tatrach".

— **KOGO OKRADZIONO?** W Wydziale śledczym P. P. przy ul. Siemiradzkiego 24 zdeponowano dziesięć krawatek, 2 pary pończoch, 2 pary skarpetek, jako pochodzące z kradzieży na szkodę nieustalonego właściciela. Poszkodowany zgłosić się może, celem rozpoznania tych rzeczy, w tut. Wydziale śledczym.

Nagroda literacka m. Krakowa za r. 1934

Nagroda literacka m. Krakowa przyznana została poraz pierwszy na rok 1934 w dniu wczorajszym dwom pisarzom: Józefowi Aleksandrowi Gałuszce za tom poezyj pt. „Cienie Orłów" oraz Michałowi Rusinkowi za powieść pod tyt. „Burza nad Brukiem".

W skład sądu konkursowego wchodzili: prezydent m. Dr. Mieczysław Kaplicki, radni: prof. dr. Kazimierz Kumaniecki, Karol Hubert Rostworowski, i Artur Schroeder, z Uniw. Jagiel.: prof. dr. Stan. Windakiewicz, z Akademji Umiejętności: prof. dr Stanisław Pigoń, z Ministerstwa W. R. i O. P. naczelnik dr. Władysław Zawisłowski, ze Zw. Literatów w Krakowie dr. Tadeusz Kudliński.

Jako kandydaci do nagrody zgłoszeni zostali poza laurentami: Marja Pawlikowska, Dr Zygmunt Nowakowski, Jan Wiktor, Leon Kruczkowski i Aniela Gruszecka Nitschowa.

Wręczenie nagrody odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. w południe w gabinecie p. prezydenta miasta w obecności sądu konkursowego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Judasz z Kariothu"

Dramat w 5 aktach K. H. Rostworowskiego

Przez cały czas widowiska, płynącego to w tempie powolnem, to nagle wartkim i porywającym strumieniem, wciąż polemizowałem z tą ogólnie przyjętą legendą, że Rostworowski jest arcykatolikiem i poetą. Nie jestem teologiem i teologom zostawiam też do rozstrzygnięcia problem, czy Karol Hubert Rostworowski w swym dramacie o Judaszu z Kariothu, wystawionym w Krakowie po raz pierwszy dnia 22 lutego 1913 z Ludwikiem Solskim w roli głównej, był w zgodzie z katolicką koncepcją bytu, czy też wbrew woli, pod wpływem inspiracji, czerpiącej swe soki żywotne z głęboko w duszy ukrytej podświadomości, stworzył postać tragizmu, odbiegającego od katolicyzmu. Przypominam, że swego czasu Wilhelm Feldman, a ostatnio Leon Pomirowski w swej niedawno wydanej książce o polskiej literaturze czasów najnowszych ujmują Judasza jako człeka małego o duszy kramarza, uginającego się pod brzemieniem wielkiej idei chrześcijaństwa, do której nie dorósł i dlatego walczącego z tą ideą nawet nikczemną zdradą. Zdaj mi się, że raczej rację ma prof. Pigoń, który widzi w Judaszu wcielenie absolutnego zła, narzędzie szatana, walczącego z prawdą. Gdym teraz znowu oglądał „Judasza" na scenie, ożyło we mnie głębokie przeżycie, jakiego doznałem lat temu dziesięć, oglądając Judasza w ujęciu Jaracza na deskach Reduty warszawskiej. Wtenczas i teraz pytałem się, czy katolickim jest podział ludzi na uprzywilejowanych, których udziałem jest zbawienie, i na wydziedziczonych, którzy nigdy łaski zbawienia nie dostąpią. Wiem, że katolicyzm w odróżnieniu od protestantyzmu — który tak dalece nie wierzył w człowieka, że przyznawał państwu prymat w kształtowaniu duszy ludzkiej — wszak Luter rozstrzygnął odwieczny spór między kościołem a państwem na korzyść tego ostatniego i z protestantyzmu uczynił podnóżek wszechwładzy państwowej — wierzył w zdolność przeistaczania zwykłych zjadaczy chleba w aniołów", nigdy nie wyrzekając się zorganizowania błogosławionej „civitas dei" i zrozpaczonego człowieka pocieszając misterjum łaski. Skądże więc u tego rzekomo arcykatolickiego poety to protestancko kalwińskie okrucieństwo, nakazujące tępię heretyków, bo z góry postanowione jest, kto ma dostąpić zbawienia, a kto tego zbawienia raz na zawsze ma być pozbawiony?

Pytałem się o to szczerych katolików, którzy odpowiedzieli mi, że moja koncepcja katolicyjmu jest słuszna, zapominam jednak o tem, że katolicyjm uznaje jeszcze wolność woli i nakłada na każdego człowieka obowiązek nieustannej walki ze złem w duszy własnej. Ale stając nawet na tem stanowisku, trudno w „Judaszu" widzieć dzieło poczęte z ducha katolickiego. Wszak Rachel, która wbrew nietylko logice wydarzeń, ale też i psychologji, pozostała wierną po śmierć żona Judasza, twierdzi o nim, że nigdy w swojej piersi serca nie miał, że kłamał póki prawdę szerzył, póki w zwycięstwo prawdy wierzył.. On kłamał prawdę a nie kłam" i dlatego na wieki będzie potępiony. A zresztą sam Judasz w swojej ostatniej porywającej spowiedzi przed apostołami, przed wydaniem Chrystusa w ręce zbirów, pyta się pełen rozterki, czy Chrystus chciał jego zguby, „bo gdyby wiedział ..gdyby wie dział.. toby mnie nie brał, albotež chciałby mej zguby... A to Bg?! Bóg. Lecz dla dzieci wych nierówny, co ustanowił straszny przydział, przeciał, którego człek nie zmieni: zbawieni i potępieni" Wprawdzie potem tego się znów wyparł, ale słowa te ciężkim kamieniem spadają na serca widzów.

Nie rozstrzygnę już tego pytania, zaznaczam tylko, że tego rodzaju wątpliwości wciąż się nasuwają tylko dlatego, ponieważ sam poeta był w rozterce ze sobą, ponieważ sam nie rozstrzygnął, czy Judasz jest małym tylko człowiekiem, który w Kafarnaum sklepik miał, czy też jest symbolem zła odwiecznego, przeciwko prawdzie i wielkości się buntującego.

I jeszcze jedno chciałbym powiedzieć na marginesie tego tyle wątpliwości budzącego dramatu: oto Jan, ukochany przez Chrystusa apostoł, pociesza Judasza, że jeśli mu chodzi o cuda, to niech posłucha:

An naród obdarzy zdrowiem.
On się w naród gwałtem wcisnie,
Jak ta woła to szczelinyl
I połączy z ojcem syny
I połączy wroga z wrogiem
I powstanie duch kaleka,
By obcować ze swym Bogiem..
By on zrozumiał człowieka".

Dziś w okresie triumfu bestji, kiedy hitleryzm gwałtem wciska się w narody i kitem nienawiści łączy wroga z wrogiem, czyż można jeszcze mówić ot em, że chrześcijaństwo zrozumiało człowieka, że „powstaje duch- kaleka, by obcować ze swym Bogiem"? Tak, powstaje duch- kaleka, by obcować ze swym Bogiem nienawiści...

Czyż dziś nie jesteśmy tak dalecy od realizacji nauki chrystusowej jak w samem jej zaraniu?

* * *

Wystawienie „Judasza" jest świadectwem potężnej pracy reżyserskiej p. Karbowskiego. Nie jego jest winą, że nie wszystkie odsłony głębokie wywierają wrażenie, a o jego inwencji reżyserskiej, o jego zdolności operowania masami świadczy odsłona w perystylu w pałacu Annasza, która wywołała oklaski publiczności przy otwartej scenie Pytanie tylko zachodzi, dlaczego reżyser każe tak apostołom jak i Saduceuszom mówić czystą polszczyzną, podczas gdy Faryzeusze zaciągają z żydowska, przypominając niestety system rewjowy Toma i Lawińskiego. O ile mi wiadomo — wszyscy byli Żydami, dlaczegóż więc Faryzeusze, którzy reprezentują nie zwykły tłum, lecz szerokie masy żydostwa wraz z jego inteligencją, muszą koniecznie z pięknego języka Rostworowskiego uczynić coś w rodzaju szmonces su?

P. Karbowski był nietylko reżyserem, ale też i wnikliwą tysiącem odcieni opalizującą stworzył nam sylwetkę Judasza. Artysta może tę kreację uważać za swą najlepszą.

Inne postacie nie dawały aktorom wiele pola do popisu, bo były przez autora niejako z góry im narzucone, były w ujęciu samego autora gotowe, a od aktorów tylko zależało ożywić je krwią. Uczyniła to w dużej mierze p. Jaroszewska, która zwłaszcza w ostatniej scenie miała porywającą siłę. Gest potęgi miała też postać Annasza w ujęciu p. Nowakowskiego, a szczęśliwie zindywidualizowali swe sylwetki p. Solarski jako pełen kipiącego temperamentu Anael (tylko ten nieszczęśliwy szwargot psuł efekt), p. Burtetowicz i p. Woźnik. Inni aktorzy poza szablon nie wyszli.

Efektowne tło dekoracyjne stworzył dla widowiska p Zwoliński **M. K.**

Żydzi nie korzystają z towarów i usług kraju, który im odebrał równouprawnienie

— POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORG. SJONISTYCZNEJ jutro we środę 14 bm. o godz. 8'15 wiecz. w lokalu Egzekutywy ul. Dietla 107.

—o§o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „12 krzeseł“ (Vlasta Burian i Dymsza)
APOLLO: „Urwis Hiszpanji“.
ATLANTIC: „Kawalkada“ (Clive Broock, Diana Waynard) i „Dziewczę z krainy burz“ (Janet Gaynor).
BAGATELA: „Żółty kochanek“ (Ramon Novarro i Helena Hayes).
DOM ŻOŁNIERZA: Włóczęga (Pat i Patachon)
PROMIEŃ: „Dziewczątko“ (Baby) (Anny Ondra), „Dixiana“ (Bebe Daniels).
SŁONKO: „Quo Vadis“ (Emil Jannings)
SZTUKA: „Prywatne życie Henryka VIII“.
ŚWIT: „5 minut przed ślubem“ (Edie Cantor).
UCIECHA: „Marsz Rakoczego“ (realizował Gustaw Froechlich).
WANDA: „Sekret kobiety“ (Irena Dunne, Philips Holmes) i „Schowajcie nasze smutki“ (Flip i Flap).

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 12. 3. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Elektrownia 18.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 52.75, 3-proc Poż. budowlana 42, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 180.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Różnice kursowe minimalne. Silniejszem zainteresowaniem cieszyły się papiery procentowe w ramach kursów ustalonych. Z przemysłowych notowano jedynie Elektrownię. Ruch niewielki. Obroty stosunkowo małe.

Na pogiełdziu objaw podobny.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Tendencja na ogół utrzymana. Zaofiarowanie materjału dostateczne. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 5.28—5.30, czeki bankowo 5.29—5.31 Bank Polski płacił za dolara 5.28. Z innych walut Funt szterling 26.90—27.10, Frank szwajcarski 171.25—171.75. Marka niemiecka gotówka 209.25—210, wypłata 210.50—211, Korona czeska gotówka 20.80—21.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 78.50, Lilpop 11.50, Starachowice 10.60, 10.50, 10.55, Haberbusch 38.75 Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 42, 4-proc. inwestycyjna 59.80, 59.50, 60, 5-proc. konwersyjna kolejowa 55.50, 6-proc. dolarowa 69.75, 4-proc dolarowa (dolarówka) 52.25, 52.65, 7-proc. stabilizacyjna 57.38, 57.13, pięciosetki 57.50 Tendencja niejednolita z odcieniem słabszym. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

• • •

Dewizy: Belgja 123.66, Londyn 26.98, 26.97, Nowy Jork czek 5.31 i jedna czw., Nowy Jork telegraficzny 5.31 i pół, Paryż 34.94 i pół, Praga 22.03, Szwajcarja 171.50, Włochy 45.58, Berlin w obr. pryw. 210.40. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 12. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 przy tendencji utrzymanej W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 3. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 250 ton 14.75, 40 ton 14.65 30 ton 14.60, ceny orjentacyjne: bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 12. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.73, Nowy Jork 309.75, Berlin 122.87 i pół. Wiedeń oficjalny 73.28, Wiedeń noty 56.50. Praga 123.84 i pół. Warszawa 58.32 i pół, Bukareszt 3.05. Tendencja niejednolita

Olbrzymi most nad Małym Bełtem



Obecnie prowadzone są prace około budowy gigantycznego mostu nad Małym Bełtem. Most ten zastąpi promy, przewożące dotychczas pociągi z kontynentu do Kopenhagi. Na zdjęciu widzimy fragmenty olbrzymiego mostu, który ukończony będzie w połowie przeszłego roku.

Uspokojenie na rynkach walutowych

Warszawa. 12. 3. PAT. Po kilku tygodniach wahań i wybitnej nerwowości zapanowała od kilku dni na europejskich rynkach walutowych tendencja wybitnie spokojna. Wahania kursów są nieznaczne.

Dolar ustabilizował się w granicach kursu, wyznaczonego przez ustawę amerykańską, a raczej w okolicach górnego punktu złotego.

Funt ostatnio również nie wykazuje większych wahań, oscylując w stosunku do dolara w okolicach parytetu 5.08 dolara za jeden funt, w stosunku zaś do franka francuskiego w okolicy 77.15 do 77.20 franka za jeden funt.

Lir włoski, aczkolwiek dość słaby nie wykazuje jednak większych wahań i notowany jest w Paryżu po kursie 130.40 do 130.50, w Warszawie zaś po kursie 45.50 do 45.60. Odpływ złota z Europy do Ameryki, jak również ruchy złota między krajami europejskiemi, powodując przejściowy spadek walut do dolnego punktu złotego również ustał.

Ogólnie stwierdzić można, że nastąpiło powszechne uspokojenie, jednak trudno jest przewidzieć, jak długo ono potrwa. Będzie to zależało w pierwszym rzędzie od dalszych posunięć amerykańskich w dziedzinie walutowej, jak również od angielskiej polityki walutowej.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 94, w Paryżu fr. fr. 1525, w Zurychu dol. 63.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 12. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 82.25, Stabilizacyjna 97.625, Dolarowa 68.50, Warszawska 65.625, Śląska 62.125. Kursy zamknięcia: Dillonowska 80.625, Stabilizacyjna 97.25, Dolarowa nienotowana. Warszawska nienotowana, Śląsk nienotowana. Tendencja słaba.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 12. 3 Kursy otwarcia: Berlin 39.7, Londyn kabel 5.07 i siedem ósmych, Paryż 6.58, Zurych 32.30, Rzym 8.57, Amsterdam 67.25, Kursy zamknięcia: Berlin 39.70. Londyn kabel 5.08, Paryż 6.58, Zurych 32.30. Rzym 8.57, Amsterdam 67.27 Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 12. 2. Cynk dost. natychm. 14 3/4, termin. 15 1/8, cyna natychm. 234 1/2—234 1/2, termin 233 3/8—233 1/2, Banka 239 1/2, Straits 238 1/2. ołów natychm 11 9/16. termin. 11 7/8. miedź natychm 33 3/16—33 1/4, termin 33 7/16—33 1/2, Elektrolit 36—36 1/2.

Złoto!

Londyn. 12. 3. (L) „Times“ donosi o wykryciu w Afryce Południowej nowych pokładów złota. Dotychczasowe badania przeprowadzone w 30 różnych punktach na terenie Transwalu i Oranje na przestrzeni 160 km w okolicy miasta Parys wykazały obecność obfitej żyły złota

500 uczenic zabarykadowało się w gimnazjum klasztornem

Buenos Aires. 12. 3. PAT. Donoszą z Meksyku. że w dzielnicy Mixooac grupa, złożona z przeszło 2.000 osób otoczyła gmach gimnazjum żeńskiego SS Terezjanek, nie dopuszczając w ten sposób do zajęcia go przez władze i przekształcenia na szkołę publiczną.

Uczenice w liczbie około 500 zabarykadowały się w gmachu gimnazjum. aby zapobiec aresztowaniu profesorek-zakonic, Wobec zajęcia takiego stanowiska przez ogół, władze odstąpiły od swego zamiaru.

Bojkotujcie towary z Hitlerji!

120 minut w ciemnościach

Kraków bez światła

(rg) Przykra niespodzianka spotkała mieszkańców Krakowa w poniedziałek wieczorem. Oto około godziny 6.30 zgasły nagle światła elektryczne w całem mieście. Ciemności zaległy ulice Krakowa, pogasły lampy w mieszkaniach, unieruchomione zostały wszystkie urządzenia, popędzane prądem elektrycznym. Tu i ówdzie przebijał jedynie słaby odblask lampy gazowej.

Na ulicach Krakowa stanęły równocześnie tramwaje elektryczne, włączone w sieć Elektrowni Miejskiej.

Przerwa trwała dłuższy czas. Mniejwięcej po upływie godziny poczęły znów płonąć lampy w poszczególnych partjach miasta. Dopływ prądu wracał jednak częściowo i dopiero po upływie dwóch godzin przywrócony został w całej pełni W tym mniejwięcej czasie funkcjonowała cała sieć świetlna, jak również uruchomiona została komunikacja tramwajowa.

Jak się dowiadujemy, przyczyny tego były następujące: Elektrownia krakowska pobiera — jak wiadomo — prąd z zakładów w Jaworznie. Zakłady te przystąpiły przed dwoma tygodniami do przeprowadzania generalnego remontu. Od tego czasu prąd nie napływał z Jaworzna, a był wytwarzany w Krakowie. W niedzielę zostały prace w Jaworznie ukończone i Kraków miał znów w poniedziałek otrzymywać stamtąd prąd elektryczny.

Tymczasem, naskutek nieustalonych narazie przyczyn, zdarzył się w poniedziałek w zakładach jaworznickich wypadek. Mianowicie nastąpił defekt głównego generatora, prąd przestał dopływać do Krakowa.

Elekrownia krakowska musiała więc z powrotem uruchomić własne maszyny i przystąpić do wytwarzania prdąu. Zanim to nastąpiło upłynęło troch ęczasu. Miasto oświetlano partjami, aż około godzin 8.30 przywrócono dopływ prądu do wszystkich części miasta.

Zona prezydenta podróżuje samolotem



Żona prezydenta Roosevelta (na prawo) odbyła podróż samolotem ponad zatoką meksykańską. Udała się ona na Antyle, aby zapoznać się ze stosunkami w jakich żyje ciężko dotknięta kryzysem tamtejsza ludność.

Posiedzenie Rady m. Krakowa

W dniu jutrzejszym oraz we czwartek 15 bm. odbędzie się w sali radnej na Ratuszu krakowskim posiedzenie Rady m. Krakowa. Cocząte posiedzenia każdorazowo o 6-tej pop.

Na porządku dziennym jest szereg spraw regulujących jak również uchwalenie regulaminu obrad Rady miasta i Komisji Rady m. Krakowa.

Uwaga, uchodźcy z Niemiec!

Biuro Palestyńskie w Krakowie zawiadamia, że z ramienia Biura Palestyńskiego w Berlinie przybywa do Warszawy w dniu 25. marca br. delegat celem rozpatrywania podań uchodźców niemieckich, pragnących wyjechać do Palestyny, a znajdujących się obecnie w Polsce. — Uchodźcy, mający zamiar starać się o certyfikaty, winni odwrotnie skomunikować się pisemnie z Biurem Palestyńskiem w Krakowie (ul. Dietla 107), skąd przesłane im postaną formularze po uprzedniem wpłaceniu na konto P. K. O. 413.482 kwoty zł. 5.

Biuro Palestyńskie zwraca uwagę, że jako kandydaci na certyfikaty przesłane przez Biuro Palestyńskie w Berlinie wchodzą wyłącznie w rachubę osoby w wieku 18—35 lat, które przebywały w Niemczech przez dłuższy czas i mogą wykazać się należytemi świadectwami zawodowemi.

— NAGRODY „DZIENNICZKA“ mogą być odebrane w redakcji (II. p.) codziennie między 10—1 i 5—7.

— PROF. STUCZEWSKI W SZKOLE HEBRAJSKIEJ. Wybitny wiolonczelista żydowski, prof. Stuczewski z Wiednia urządził podczas pobytu w Krakowie poranek dla młodzieży Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego. Poranek odbył się w sali gimnastycznej gimnazjum a na program je go złożyły się przemówienia prof. Szmulewicza i prof. dra Feldhorna o muzyce żydowskiej oraz trzy żydowskie utwory muzyczne odegrane po mistrzowsku przez prof. Stuczewskiego i budzące zachwyt wśród młodych słuchaczy.

— POSIEDZENIE NAUKOWE TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO I PSYCHJATRYCZNEGO. We czwartek, 15 bm., o godz. 7.30 w. w sali wykładowej Kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. wspólne posiedzenie naukowe Towarzystwo neurologicznego i psychjatrycznego z następującym porz. dzien.: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) prof. dr. Szuman: Pojęcie percepcji i gnozji w psychologii i neurologji, 3) dr. Bornstein: Przypadek wągrowatości mózgu, 4) dr. Bornstein: Przypadek neurofibromatozy. 5) dr. Rajchel: Przypadek zapalenia wielonerwowego poaurosanowego.

— POWSZECHNE MASOWE ODSZCZURZENIE KRAKOWA. Prezydent miasta na podstawie obowiązujących przepisów zarządził na dzień 14 bm. powszechne, masowe odszczurzenie miasta Krakowa za pośrednictwem preparatu z cebuli morskiej „Ratopax“ wyrobu inż. Sznaydra w Tarnowie. Środek ten nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt domowych winni właściciele wszystkich bez wyjątku realności, zakładów etc zakupić i wyłożyć w dniu 14 bm. w sposób określony pouczeniem. Innych środków w tym czasie, jako zagrażających skuteczności akcji bezwarunkowo używać nie wolno. Niska cena preparatów oraz pierwszorzędne znaczenie akcji dla zwalczania chorób zakaźnych i ochrony obywateli przed szkodami materjalnemi, jakie szczury wyrządzają — niewątpliwie przyczyni się do tego, że zarządzenie prezydenta miasta wykonane zostanie ściśle według zasad, zawartych w rozlepionych na murach miasta obwieszczeniach Magistratu.

— PLENARKA KOŁA ROLNIKÓW. Jutro we środę o godz. 8 w. Ż. D. A. Na porządku dziennym ref. kol. Mandla n. t. Rola bakteryj w glebie. Praktyki wakacyjne. Konkurs na odznakę itd. Czytelnia i bibljoteka czynna we środy 7—8.30 w niedzielę 10.30—12.30.

— „ARLOSOROWIA“ Sarego 7, I. p. Dziś, 8 wiecz. referat tow. dr. B. Katza n. t. „Socjalistyczna koncepcja Gordona“.

— „ACHDUT“ (Dietla 68 parter). Walne Zebranie konstytuujące we wtorek 20 b. m. o godz. 19-tej w sali V Coll. Novi. Rejestracja członków codziennie od godz. 19—20 wiecz.

REFLEKTANT.

— Może pan nabyć ten obraz za połowę ceny katalogowej.

— Hm.. A ile też kosztuje katalog?

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

ZAINTERESOWANIE „AHASVEREM“ przybiera ciągle na sile. Połowa miejsc już jest wysprzedana. Resztę biletów można nabyć u firmy „Foto-Pollak“, Bielsko, Pasaż Tyrasa, po cenach popularnych od 30 gr. do 3 zł. Przedstawienie „Ahasvera“ odbędzie się w czwartek, 15 marca, o godz. 8.30 wiecz. w dużej sali Strzelnicy w Bielsku.

ZE SPORTU. Rozegrane w niedzielę w podokręgu bielskim zawody piłki nożnej miały następujące rezultaty:

B.B.S.V. — Leszczyński KS Biała 2:2 (2:2),
„Hakoah“ Bielsko — TS Biała—Lipnik 1:4 (0:1)
Koszarowa Żywiec — Soła Żywiec 5:1 (2:1)
Czarni Żywiec — Siła Żywiec 4:3 (4:1)
RKS Czechowice—Grażyna Dziedzice 4:3 (3:1)

TEATR MIEJSKI W BIELSKU: Dziś, 8 wiecz.: „Polenblut“, operetka Oskara Nedbala.

DZIŚ W KINACH: Apollo: „Niewidzialny człowiek“. Miejskie Bielsko: „Nocny lot“. — Miejskie Biała: „Sabra“ (film polsko-palestyński w języku polskim, hebrajskim i arabskim o życiu pionierów żydowskich w Palestynie).

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krynicy-Zdroju ogłasza

KONKURS na posadę rzezaka

rytualnego w Krynicy, z płacą miesięczną 300 zł. — Referencje wraz z prośbami należy przesłać wprost pod adresem Zarządu Gminy, do dnia 31 marca b. r. O wyniku konkursu zostaną wszyscy reflektanci zawiadomieni piśmiennie, wobec czego ich przyjazd do Krynicy jest zbyteczny.

Przewodniczący Zarządu: **M. Schönberg mp.**

TROCHĘ HUMORU

GDY PIERWSZY MOTYL ZAWITA...



Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dzień 5 kwietnia 1934 r. na szycie następującej odzieży służbowej:

A. Mundury szyte na miarę z sukna granatowego I. gatunku:
około 860 par spodni,
około 580 szt. kurtek,
około 280 szt. płaszczy.

B. Mundury szyte na miarę z sukna granatowego II. gatunku:
około 150 par spodni,
około 50 szt. kurtek,
około 40 szt. płaszczy.

C. Mundury szyte na miarę z sukna granatowego III. gatunku:
około 100 par spodni,
około 30 szt. kurtek,
około 30 sztuk płaszczy.

D. Mundury konfekcyjne według numerów wielkości od 1 do 5 z sukna granatowego II. gatunku:
około 2.020 par spodni,
około 1.590 szt. kurtek,
około 810 szt. płaszczy.

E. Mundury konfekcyjne według numerów wielkości od 1 do 5 z sukna granatowego III. gatunku:
około 3.220 par spodni,
około 2.590 szt. kurtek,
około 820 szt. płaszczy.

F. Odzież ciepła według numerów wielkości od 1 do 5 z materjału lodenowego:
około 420 szt. kurtek,
około 110 szt. płaszczy.

G. Odzież ochronna według numerów wielkości od 1 do 6 z materjału lnianego koloru granatowego:
około 2.800 kompl. ubrań (kompl. składa się ze spodni i bluzy);
około 450 szt. płaszczy.

H. Czapki sukienne według numerów wielkości:
około 9.350 szt czapek z sukna granatowego;
około 100 szt. czapek z sukna czerwonego.

Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły, wydaje Wydział Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem opłaty pocztowej i złożeniem 2'— zł. w gotówce za druki.

Termin składania ofert upływa dnia 5 kwietnia 1934 r. o godzinie 12-tej.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'06 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą[teczne]

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Mosea. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.